

Dziennik

Pomocza

10 stron
cena 10 gr

DRAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — DZIEŃ BYDGOSKI ILUSTROWANY — GAZETA GDANSKA
DZIEŃ KOCIEWSKI — GŁOS NIESZAWSKI (DZIEŃ CIECHOCIŃSKI) — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA
DZIEŃ TCZEWSKI ILUSTROWANY — DZIEŃ CHEŁMINSKI — GAZETA MOGILEŃSKA — — —

REDAKCJA: Toruń, ul. Bydgoska 56, telefony 29-90, 29-01, 29-02, 29-80 (nocny). — **ADMINISTRACJA:** Toruń, ulica Bydgoska 56, telef. 29-78 (kierownik administracji). — **FILIA ADMINISTRACJI:** Toruń, ulica Szeroka 42 I. piętro, telefon 29-80 — P. K. O. 206.874.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej doktorem h. c. Uniwersytetu Strasburskiego

Wzniosła manifestacja przyjaźni polsko-francuskiej w rocznicę wkroczenia wojsk francuskich do Strasburga

Insignia wysokiej godności dla P. Prezydenta R. P. przyjął ambasador Łukasiewicz

W poniedziałek, 22 listopada na specjalne zaproszenie Uniwersytetu Strasburskiego, przybył do Strasburga p. ambasador



P. Prezydent R. P.
Prof. Dr. Ignacy Mościcki.

der R. P. Łukasiewicz, by przyjąć z rąk senatu dyplom doktora honoris causa, nadany przez senat P. Prezydentowi Mościckiemu. Ambasadora Łukasiewicza powitali na dworcu rektor Uniwersytetu Strasburskiego prof. Drestha, grono profesorów, przedstawiciele prefekta, konsul R. P. w Strasburgu Czosnowski w otoczeniu urzędników placówki, oraz uczeni z szkoły polskiej w strojach krakowskich.

Ambasadorowi Łukasiewiczowi złożyli wizytę w hotelu prefekt departamentu, gubernator okręgu wojskowego gen. Hering, mer Strasburga oraz bawiący w Strasburgu gen. Gouraud, który związany jest z miastem specjalnymi wspomnieniami, gdyż w r. 1918 w czasie zajęcia Strasburga przez wojska francuskie wkroczył na czele oddziałów do miasta i był jego gubernatorem przez pewien czas.

Ambasador Łukasiewicz w towarzystwie wyżej wymienionych osobistości udał się na plac przed hotelem, gdzie d. konał przegląd kompanii honorowej wojska ze sztandarem i orkiestra. Orkiestra na powitanie przedstawiciela Rzeczypospolitej odegrała hymny narodowe polski i francuski. Po przeglądzie ambasador Łukasiewicz złożył wieniec pod pomnikiem gen. Klebera, po czym udał się do Uniwersytetu.

U wejścia Uniwersytetu powitał ambasadora

Łukasiewicza senat uniwersytecki w togach z rektorem na czele. W sali Uniwersytetu wypełnionej publicznością, pierwsze miejsca zajęli przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych oraz były prezydent Republiki Francuskiej Millebrand. Powitalne przemówienie wygłosił rektor, który zebrał zasługi Prezydenta Mościckiego na polu pracy naukowej, jak również zasługi jego, jako męża stanu Odrodzonej Polski.

Ambasador Łukasiewicz po przyjęciu z rąk rektora Uniwersytetu insigniów wyso-

kiej godności doktora honoris causa przeznaczonych dla Prezydenta Mościckiego, wygłosił obszernie przemówienie, w którym nawiązał do tradycji naukowych Uniwersytetu Strasburskiego, powołanego do życia na nowo w roku 1919.

„Uroczystość dzisiejsza — podkreślił ambasador Łukasiewicz —, jest manifestacją węzłów intelektualnych między Francją a Polską, które stanowią jeden z donioślejszych elementów odwiecznej przyjaźni między dwoma krajami.“

W zakończeniu mówca podkreślił de-

Zajścia podczas defilady w Poznaniu — obrazą wojska

Oświadczenie dowódcy OK gen. Knolla

Poznań. W związku z aktami napaści, dokonanymi — jak wiadomo — przez część młodzieży endeckiej na defiladę w „Święto Niepodległości“ w Poznaniu, do wódca OK gen. Knoll ogłosił następujące oświadczenie:

Dzień 11 listopada obchodzony uroczystością w całej Polsce jako „Święto Niepodległości“ został w Poznaniu zakłócony napaściami na biorące udział w święcie organizacje społeczne i przysposobienia wojskowego.

Biorąc pod uwagę, że:

1) zgodnie z regulaminami wojskowymi (regulamin służby wewnętrznej cz. 3) defiladę przyjmuje najstarszy rangą oficer garnizonu;

2) że wojsko, organizując przebieg uroczystości oraz defilady wzięło na siebie odpowiedzialność za porządek i bez-

pieczeństwo organizacji, biorących udział w uroczystości, której było gospodarzem;

3) organizacje PW i społeczne wzięły udział w obchodzie i defiladzie na apel p. ministra spraw wojskowych,

stwierdzam, że akty napaści, rzucające powagę uroczystości i wprowadzające w atmosferę uroczystego obchodu niegodne wystąpienia o cechach partyjno-politycznych, UGODZIŁY W WOJSKO.

Faktu obrażenia wojska nie umniejszą okrzyki, wznoszone na cześć defilującego wojska, policji i niektórych organizacji społecznych, wobec czego zastrzegam sobie PEŁNE WYCIĄGNIĘCIE KONSEKWENCYJ.

(—) Dowódca Okręgu Korpusu Knoll, generał brygady.

niosłą rolę, jaka przypada strażnikom nauki i kultury duchowej w momencie kiedy Europa przeżywa potężny kryzys moralny i materialny.



Ambasador R. P. w Paryżu Łukasiewicz.

Po południu ambasador Łukasiewicz wziął udział w uroczystościach wojskowych, odbywających się tego dnia w Strasburgu w związku z rocznicą wkroczenia do Strasburga wojsk francuskich. Na uroczystości te przybyli w poniedziałek do Strasburga minister obrony narodowej Daladier i szef sztabu generalnego gen. Gamelin. Na placu Klebera w śródmieściu odbyła się defilada wojskowa, którą minister obrony narodowej Daladier przyjmował w towarzystwie ambasadora Łukasiewicza i gen. Gamelin.

Wieczorem odbył się wielki bankiet z udziałem ambasadora Łukasiewicza, ministra obrony narodowej Daladier, gen. Gamelin, gen. Gouraud, przedstawicieli władz wojskowych i cywilnych, oraz uniwersytetu strasburskiego.

Czego Hitler żąda od Wielkiej Brytanii?

Wywiad londyńskiego korespondenta P. A. T.

Pierwszym warunkiem współpracy równouprawnienie kolonialne

Londyn. Z kół zazwyczaj dobrze poinformowanych londyński korespondent Polskiej Agencji Telegraficznej otrzymuje następujące wyjaśnienie o rozmowach odbytych przez lorda Halifaxa z kanclerzem Hitlerem:

1) Kanclerz Rzeszy miał zaznaczyć wobec przedstawiciela rządu brytyjskiego, że zasadniczo pragnie wyjaśnienia stosunków niemiecko-brytyjskich w sensie znalezienia szerokiej płaszczyzny współdziałania obu mocarstw dla sprawy utrzymania pokoju, ale tylko w ramach spraw bilateralnych, obchodzących bezpośrednio oba kraje.

2) Pierwszym i naczynym warunkiem przystąpienia Niemiec do jakiegokolwiek współpracy z W. Brytanią jest uzyskanie od rządu brytyjskiego zupełnego otwartego formalnie wiążącego zobowiązania, że W. Brytania uznaje w zasadzie równouprawnienie Niemiec do posiadania i administrowania kolonii.

3) Będąc w posiadaniu tego rodzaju deklaracji co do równouprawnienia kolonialnego, kanclerz Hitler nie podejmowałby żadnych kroków do wprowadzenia przemocą jakichkolwiek zmian w kolonialnym stanie posiadania, wychodząc z założenia, iż słuszne roszczenia kolonialne Niemiec, zwłaszcza co do obszarów kolonialnych w Afryce, same przez się przeforsowałyby w ciągu kilku lat praktyczne rozwiązanie tego zagadnienia.

4) Sprawa Austrii stanowi zagadnienie wewnętrzne świata germańskiego i rozwiązana być może jedynie na drodze dwustronnego porozumienia między niemieckimi Niemcami a Austrią. Kan-

clerz gotów jest udzielić formalnego zapewnienia, iż nie będzie dążyć do narzucenia Austrii drogą przemocy form rządów lub ustosunkowania się prawnopństwowego wobec Rzeszy, ale w zamian uzyskać on musi zapewnienie ze strony W. Brytanii, że rząd brytyjski nie będzie podejmował niczego, coby utrudniać miało naturalną ewolucję polityczną i kulturalno-narodowościową, dokonywującą się w Austrii.

5) W stosunku do Czechosłowacji kanclerz Hitler oświadczył miał gotowość swoją zawarcia z Czechosłowacją paktu nieagresji na podstawie przyznania przez rząd w Pradze autonomii administracyjnej i kulturalnej Niemcom w Sudetach.

Dalej Hitler podkreślić miał wobec (Ciąg dalszy na stronie 2-ciej)

Z kraju „idealnej demokracji“

Rozbrat między Pragę a Słowakami

Słowacy buntują się przeciw dyktaturze czeskiej w Czechosłowacji

BRATISLAWA. Rozbrat między Pragę a Słowacją pogłębia się na tle dyktatury Czechów w republice czechosłowackiej i prób rządu praskiego czechizowania Słowaków m. i. przez naruszenie praw języka słowackiego. Antagonizmy, jakie ostatnio wytworzyły się między Pragę a Słowakami, mogą stać się początkiem rozpadu państwa czechosłowackiego; Czesi bowiem, reklamując swój reżim demokratyczny, nie stosują zasad demokratycznych wobec Słowaków, co naturalnie wywołuje reakcję.

W związku z niedawnymi demonstracjami studentów słowackich przeciwko naruszeniu praw języka słowackiego przez władze czeskie, Towarzystwo im. Sztefanika w Bratisławie, którego celem jest propaganda idei czechosłowackiej jedności narodowej, zorganizowało w tych dniach wieczór dyskusyjny dla omówienia spraw językowych w Słowacji. Na wieczór ten towarzystwo zaprosiło między innymi przedstawicieli słowackiego stronnictwa ludowego i Macierzy Słowackiej. Tak stronnictwo ludowe jak i Macierz odmówiły jednak wzięcia udziału w wie-

czorze, oświadczając, że o zasadniczych prawach Słowaków nie może być żadnej dyskusji.

Na odczyt przybyło kilku Słowaków,

którzy stwierdzili w sposób bardzo stanowczy, że w narodzie słowackim nie ma różnicy zdań co do tego, czy Słowacy są odrębnym narodem. Cały naród słowacki opowiada się za hasłem „W Słowacji po słowacku“ i przeciwstawia się energicznie wszelkim próbom czechizacyjnym na terenie Słowacji. Jeśli w tej kwestii Czesi mają jakiegokolwiek wątpliwości, to najlepiej byłoby urządzić w Słowacji plebiscyt.

Powołanie Rad przy Ubezpieczalniach Społecznych

Ku ewolucyjnej odbudowie samorządu ubezpieczeniowego

W najbliższym czasie powołana będzie do życia Tymczasowa Rada Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Równocześnie powstaną Rady ubezpieczalni społecznych w: Warszawie, Krakowie, Poznaniu, Lwowie, Wilnie, Łodzi, Toruniu, Białymstoku i Sosnowcu.

W skład tych Rad wejdą przedstawiciele zrzeszeń pracowniczych i robotnic-

zych, reprezentanci izb przemysłowo-handlowych i rzemieślniczych.

Należy przypuszczać, że rady te rozpoczną swą działalność już w początkach roku przyszłego.

W ten sposób odbudowany będzie ewolucyjnie samorząd w instytucjach ubezpieczeń społecznych.

Za obrazę ministra sprawiedliwości

odpowiadać będzie obrońca Studnickiego

Oto skutki atmosfery plotkarstwa

Obrońca p. Studnickiego w procesie o zniesławienie prezydenta m. st. Warszawy Starzyńskiego, adw. Wacław Szumański, stanie w dniu 25 bm. przed sądem grodzkim w Warszawie oskarżony o znieważenie ministra sprawiedliwości p. Grabowskiego w liście poleconym, wysłanym dn. 15 w dniu 5 bm.

Adw. Szumański został pociągnięty do

odpowiedzialności z art. 127, 132 i 256 k. k. Świadców nie powołano.

Proces będzie się toczył prawdopodobnie przy drzwiach zamkniętych.

Druga sprawa w tymże sądzie czeka adw. Szumańskiego za zniesławienie prezydenta Starzyńskiego przy stoliku kawiar-nianym w hotelu Europejskim.

Syn obecnego „króla Francji Jana III“

pozostaje w Szwajcarii

Hrabia Paryża nie ma nic wspólnego z „Białymi Kapturem“

Wbrew pierwszym wiadomościom — hrabia Paryża nie został wydalony ze Szwajcarii, lecz w dalszym ciągu przebywa na jej terytorium.

Jak się okazało, policja genewska poleciła opuścić Szwajcarię tym Francuzom, zwolennikom hrabiego Paryża, którzy przybyli do zamku Bartholmi. Dzięki temu zostało uniemożliwione odbycie planowego wielkiego zebrania monarchistów francuskich. Po tym fakcie hr. Paryża oświadczył, że przybył do zamku Bartholmi jedynie po to, aby urządzić przyjęcie dla swych zwolenników z francuskiej strefy pogranicznej. Przyjęcie miało być pozbawione jakiegokolwiek charakteru politycznego i hr. Paryża nimile jest zaskoczony łączeniem jego nazwiska z aferą „Białych Kapturem“.

W rzeczywistości miano odczytać na tym zebraniu manifest ks. de Guise, ojca hr. Paryża, noszący charakter polityczny.

Treść tego manifestu, niezwykle sensacyjna dla Francuzów, została podana do wiadomości prasy. Stwierdza on, iż organizacja polityczna, zgrupowana ko-

ło dziennika „Action Francaise“, wychodzącego w Paryżu, nie reprezentuje monarchizmu francuskiego, bowiem jej program, doktryny i metody są nie do pogodzenia z tradycjami monarchii francuskiej, reprezentowanej przez dom książąt de Guise.

Należy zaznaczyć, że „Action Francaise“ jest jedynym pismem monarchistycznym. Niedawno akcja tego pisma została potępiona przez Watykan, obecnie wyrzeka się go pretendent do tro-

Konfiskata pisma gdańskiego w Gdyni

Dziennik gdański „Danziger Neueste Nachrichten“ zamieścił w numerze wczorajszym notatkę o zebraniu filii Gdańsk Śródmieście Gminy Polskiej Związku Polaków i wygłoszonym tam referacie posła Lendziona.

Na zakończenie pismo to nadmienilo, że po obradach odśpiewano „polnische Trutzlied“: „Jeszcze Polska nie zginęła“. Jesteśmy w prawie wymagać od pisma gdańskiego, aby wiedziało, że „Jeszcze Polska nie zginęła“ jest hymnem państwowym.

Na tę wysoce dziwną ignorancję pisma rozpowszechnianego również na terenie Polski władze w Gdyni odpowiedziały — zupełnie słusznie — konfiskatą.

Może teraz gazeta ta nauczy się odróżniać polski hymn państwowy od innych pieśni.

Tak postępują z oszczercami za granicą

Dwuletnie wygnanie z kraju

Lizbona. Rząd portugalski skazał na dwuletnie wygnanie byłego gubernatora Angoli Paia Couceiro z powodu złości wych i oszczerczych zarzutów pod adresem kolonialnej polityki rządu Salazara.

W wydanym z tego powodu oficjalnym komunikacie zawiadamia rząd, iż dał Couceiro, z uwagi na jego zasługi w koloniach portugalskich, sposobność cofnięcia lub uzasadnienia tych zarzutów.

Kongres Stronnictwa Ludowego w lutym 1938 roku

Warszawa (tel. wł.). Jutro odbędzie się w Warszawie posiedzenie prezydium zarządu Stronnictwa Ludowego, na którym ma zapadnąć uchwała w sprawie zwołania kongresu stronnictwa. Jak się dowiadujemy, kongres Str. Ludowego odbędzie się dnia 2 lutego przyszłego roku.

Delegacja rolnicza u wicepremiera

Warszawa. P. wicepremier E. Kwiatkowski przyjął w dniu wczorajszym delegację prezydiów Związku Izb i organizacji rolniczych oraz koła rolników posłów i senatorów. Delegacja złożyła obszerny memoriał, dotyczący zagadnień kredytowych rolnictwa. P. wicepremier stwierdził, że zagadnienia te są przedmiotem aktualnych rozważań Ministerstwa Skarbu, po czym ustalono zasady współpracy organizacji rolniczych z Ministerstwem.

Hitler na bankiecie japońskim

Berlin. Z okazji rocznicy zawarcia niemiecko-japońskiego układu antykominternowskiego, ambasador japoński hr. Muszakoji wydaje bankiet, na którym ma być obecny kanclerz Hitler, premier Goering i cały szereg dygnitarzy III. Rzeszy.

Zwraca powzeczna uwagę fakt, iż kanclerz Hitler po raz pierwszy weźmie udział w przyjęciu, wydanym przez akredytowanego w Berlinie dyplomate.

Poczta będzie doręczana także w niedzielę

W min. Poczty i Telegrafów rozpatrywany jest projekt doręczania w miastach poczty również w niedzielę. Dostarczone być mają przede wszystkim gazety, czasopisma i przesyłki polecone. Przesyłki te dostarczone będą w niedzielę tylko jeden raz dziennie.

Samolot szkolny w darze armii

Warszawa. Na lotnisku wojsk. na Okęciu odbyło się przekazanie pułkowi lotniczemu samolotu szkolnego ufundowanego przez Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych.

„Halka“ w Chicago

Wczoraj w Chicago w Civia-Opera od była się premiera Moniuszkowskiej „Halki“ z udziałem Czaplickiego w roli Jontka i Lody Halamy, jako primabaleriny i chóru „Filareton“, który zastąpił stały chór operowy. Dyrygował kapelmistrz p. Skubigowski. Zapelniająca widownię publiczność przyjmowała operę polską i jej wykonawców gorącymi oklaskami. Krytyka miejscowa wyraża się o przedstawieniu z dużymi pochwałami.

Wybuch w fabryce ogni sztucznych

W fabryce ogni sztucznych w Valparaiso nastąpił wybuch, który zniszczył doszczętnie całą fabrykę. Straż pożarna wydobyla z pod gruzów zgłoszycy zniekształcone strasznie zwłoki ośmiu osób, zatrudnionych w fabryce.

(Ciąg dalszy ze strony 1).

lorda Halifaxa konieczność walki całej Europy przeciwko bolszewizmowi i oświadczyć, że hasło tej walki pozostaje naczelnym hasłem nowych Niemiec zarówno wewnątrz Rzeszy Niemieckiej, jak i poza jej granicami. Pod tym kątem widzenia rozpatrywać należy pakt antykomunistyczny Niemiec, Włoch i Japonii, a także ustosunkowanie się Rzeszy Niemieckiej wobec wojny domowej w Hiszpanii.

Wreszcie kanclerz Hitler zaznaczyć miał wobec lorda Halifaxa, że pragnie położyć kres wojnie na Dalekim Wschodzie i że o ile uzyska w tym kierunku zgodę głównie zainteresowanych mocarstw, jak W. Brytanii, Stanów Zjednoczonych i Francji, to mając zapewnioną zgodę Włoch, gotów jest podjąć się roli

pośrednika w sporze między Japonią i Chinami.

Jeżeli powyższe informacje okazałyby się prawdziwe, a wszystko zdaje się za tym przemawiać — to wskazywałoby to, że odskoczną dla jakichkolwiek prób porozumienia angielsko-niemieckiego będzie zasadnicza i raczej teoretyczna na razie zgoda W. Brytanii na równouprawnienie kolonialne Niemiec w Afryce. O ile rząd brytyjski będzie w stanie zdecydować się na tego rodzaju deklarację, to kwestia porozumienia niemiecko-brytyjskiego przybrać może szybko bardzo konkretną postać. Inna rzecz, że uzyskanie jednolitej zgody gabinetu brytyjskiego na tego rodzaju deklarację wydaje się być w obecnych warunkach rzeczą bardzo trudną.

Tokio. Z Pekinu donoszą, że w ślad za ukonstytuowaniem autonomicznego rządu mongolskiego pod przewodnictwem księcia Teh-Wanga, zebrała się w Kalganie (Mengelia Wewnętrzna) federacyjna komisja mongolska. W Pekinie odbywają się o-

zywione narady pomiędzy czynnikami chińskimi a japońskimi w sprawie utworzenia nowego rządu północno-chińskiego. W naradach biorą udział członkowie dawnego rządu pekińskiego oraz przedstawiciele konserwatywnej partii chińskiej Antu.

Krwawy terror w Bolszewii

11 straceń w jednym dniu

Moskwa. W ub. poniedziałek rozstrzelano na terenie Sowieców jedenaście osób. W Astrachanie skazano na śmierć dwóch funkcjonariuszy żeglugi wołańskiej, a 3-ch na kary więzienia od 8 do 10 lat. W Leningradzie rozstrzelano 6-ciu funkcjonariuszy firmy hodowlanej w rejonie krestec-kim. W Samarze rozstrzelano dwóch funkcjonariuszy składów naftowych za wrogi stosunek do władz sowieckich. W Iwanowie rozstrzelano jednego szlachcica za nie-

ostrożną jazdę, a drugiego za to samo wykroczenie skazano na 10 lat.

Choroba Szalapina

Paryż. Sławny śpiewak rosyjski (bas-baryton) Szalapin zachorował na znaczne osłabienie serca i z polecenia lekarzy, spędzić musi dłuższy czas w zupełnym spokoju. O występach śpiewających Szalapina nie ma już mowy.

Dyktatura miłości Ojczyzny

Zjazd wileński P. O. W. wniósł do naszej obecnej rzeczywistości szereg pozytywnych i konkretnych wartości, szereg wskazań ideowych, które trafią do świadomości i przemówią do serc ogółu społeczeństwa polskiego.

Na czoło wysuwają się oczywiście wskazania, których udzielił 15.000 zebranych w Wilnie peowiakom ich były komendant główny z r. 1918-go, obecnie Wódz Naczelny naszych sił zbrojnych Marszałek Śmigły-Rydz. Powiedział on swym dawnym podkomendnym w zmaganiach o wolną Polskę, a powiedział tak, byśmy to wszyscy w Polsce słyszeli:

— „Największym bogactwem dla nas wszystkich Polaków jest rządna Polska, ze społeczeństwem zgodnym nie pod kątem widzenia własnego interesu egoistycznego poszczególnych ludzi lub grup, lecz pod kątem wspólnego interesu, ogniskującego się w Polskim Państwie, w dobru Rzeczypospolitej”.

To naczelne wskazanie Wodza rozwija w szeregu ścisłych sformułowań deklaracja ideowa zjazdu wileńskiego.

Podjeżdża ona hasło „rządnej Polski” i uznaje wszystkie możliwości jego zrealizowania. „Rzeczpospolita — brzmia słowa deklaracji — posiada wszelkie warunki, by idąc za wskazaniem Józefa Piłsudskiego, budować swą wielkość i potęgę, które decydują w jej warunkach geopolitycznych o nie zależności politycznej i gospodarczej, posiada konstytucję z ducha swego demokratyczną, a pozwalającą na zorganizowanie silnej, autorytatywnej władzy wykonawczej”.

Ale to hasło „rządnej Polski” nie może być wypaczone ani przez naśladowictwo modnych sugestii, idących z zewnątrz, ani zidentyfikowane z nawrotem do fałszywie pojmowanych pojęć demokracji, opierającej się na zlepkach partii i ich między sobą licytacji.

Dlatego też deklaracja P. O. W. stanowczo zastrzega się przeciw kopiowaniu i wprowadzaniu do rzeczywistości polskiej koncepcji, będących płodem cudzego ducha. „Przeciwni jesteśmy — brzmia uchwały zjazdu — szukaniu obcych wzorów w budowie społecznej i politycznej Polski. Uważamy za sprzeczne z psychiką polską totalizmy klasowe i nacjonalistyczne”.

Równocześnie z tym określeniem swego stosunku wobec jakiegokolwiek bądź totalizmu, zjazd wileński wypowiedział się stanowczo przeciw wachlarzowi partyjnemu, jako podstawie pracy zbiorowej, a stanął twardo na gruncie, jaki 21 lutego b. r. deklaracja ideowa Obozu Zjednoczenia Narodowego ustaliła. Przyjął bowiem zjazd peowiaków i przytoczył w swej enuncjacji zasadniczej tezę naczelną O. Z. N., opiewającą, że „dla realizacji wielkich zadań, jakie ma przed sobą Rzplita, skupić się musi całe społeczeństwo”, a zatem wykluczone ma być to, co równocześnie w swe mowie Marszałek Śmigły określił jako nawyk „tańczenia tylko od własnego pieca”, wchodzenie w życie publiczne z pewnymi z góry ustalonymi doktrynami, uniemożliwiającymi jedno czenie ludzi, a wiadcącymi jedynie do rozproszkowania partyjnego.

Nad zjazdem wileńskim zatem unosił się duch Oswobodziciela, którego Serce spoczęło na cmentarzu w otoczeniu doczesnych szczątków legionistów i peowiaków — ten duch, który już w r. 1920-ym, kiedyśmy jeszcze walczyli o państwo i gdy idea zjednoczenia dokonała obrony Polski stanowiła warunek zwycięstwa, ostrzegając:

— „Idzie o to, aby kraj nasz zrozumiał, że swoboda to nie jest kaprys, że swoboda to nie jest „u mnie wszystko wolno, a drugiemu nie”, że swoboda, jeżeli ma dać siłę, musi jednoczyć, musi łączyć”.

Ten sam motyw główny i zasadniczy wypukła się zarówno w tym, co następca Józefa Piłsudskiego w dziele obrony państwa w niedziale powiedział

NA TO WAS STAĆ

aby co tydzień odłożyć sobie 1 zł 25 gr, a w końcu miesiąca wpłacić na książeczkę premiowaną PKO 5 zł. Po 114 miesiącach uzbierany kapitał 600 zł, powiększony jeszcze o możliwe premie, — losowane 4 razy do roku, — może okazać Wam pomoc w potrzebie.

NIE ZWLEKAJCIE Z OTWARCIEM KSIĄŻECZKI!

U naszego sojusznika rumuńskiego

Król ma decydujący głos tak w sprawach polityki zagranicznej jak i wewnętrznej Rumunia na drodze do konsolidacji wewnętrznej

Kilkudniowe przesilenie rządowe w Rumunii zakończyło się pozostaniem u władzy rządu liberalnego p. Jerzego Tatarescu, który dokonał jedynie nieznacznych zmian w składzie gabinetu przeprowadzić ma nowe wybory do parlamentu, wyznaczone na 20 i 22 grudnia br. Okoliczności towarzyszące utworzeniu nowego gabinetu, rzucając dużo światła na wewnętrzne stosunki rumuńskie.

Wyraźna jest przede wszystkim w politycznym życiu Rumunii pozycja króla, który stał się nie tylko autorytetem uznawanym przez wszystkie ugrupowania polityczne, ale również czynnikiem istotnie

decydującym w stosunkach wewnętrznych. Król Karol, który zastrzegł sobie już poprzednio sprawy polityki zagranicznej, wojska i młodzieży, wykazał ostatnio, że i w polityce wewnętrznej decyzyjną spoczywa w jego rękach. Ta pozycja króla w sposób wyraźny chroni Rumunię od wstrząsów i niepokojów.

Ostatnie przesilenie spowodowały względy formalno-konstytucyjne, związane z kresem kadencji parlamentu, na którego liberalnej większości opierał się przez 4 lata gabinet premiera Tatarescu, ta tradycja rumuńskiego życia politycznego nakazuje utworzenie nowego rządu,

któryby przeprowadził wybory i pokusił się o zdobycie większości w parlamencie. Król powierzał zwykle tworzenie takiego rządu przedstawicielom tej partii, która miała szansę uzyskania największej ilości głosów.

W roku bież. król, kierując się wynikami wyborów samorządowych, w których największą ilość głosów zdobyli „caraniści” czyli stronnictwo narodowo-chłopskie, bijąc nieznacznie wprawdzie przewagę partii liberalnej, powierzył misję utworzenia nowego rządu jako pierwszemu ich przewodocy p. Michalake. Powierzony mandat jednak opatrzył król warunkami, zmierzającymi do konsolidacji wewnętrznej narodu, które jednak okazały się niemożliwymi do zrealizowania. Analogiczne zalecenia postawił król następnie p. Tatarescu, jednak już nie jako warunek sine qua non. Nie potrzebował więc on zrzekać się misji, gdy i je mu nie powiodła się realizacja warunków królewskich i utworzył rząd nieznacznie odbiegający od poprzedniego.

Wysiłki króla jednak w kierunku konsolidacji stosunków wewnętrznych w Rumunii nie poszły na marne. Tatarescu osiągnął bowiem porozumienie z partią narod. demokratyczną prof. Yorgi, której dwaj przedstawiciele weszli do rządu oraz zawarł porozumienie wyborcze z Frontem Rumuńskim, odłamem stronnictwa narod. chłopskiego, rozwijającym się od 3 lat samodzielnie w kierunku wybitnie nacjonalistycznym, antysemitycznym i antysowieckim.

Porozumienie z Frontem Rumuńskim może zaważyć poważnie na dalszym rozwoju wewnętrznego życia politycznego Rumunii.

Pierwszy ogólnopolski zjazd P. O. W. w Wilnie



Moment złożenia hołdu Sercu Marszałka Józefa Piłsudskiego przez delegację Ogólnopolskiego Zjazdu P. O. W. u stóp mauzoleum na cmentarzu Rossa. W pierwszym szeregu widzimy: min. Kościłkowskiego, płk. Koca, gen. Dąb-Biernackiego i gen. Kruszewskiego.

Znamienny głos pisma francuskiego

w przededniu podróży min. Delbosa

PARYŻ. Wczorajsze „Figaro” omawia w artykule wstępnym zamierzoną podróż min. Delbosa. Dziennik uważa podróż za objaw pomyślny, jednakże nie należy sobie wyobrażać by podróż ta dała jakieś nadzwyczajne wyniki.

„Nie należy oglądać stosunków europejskich przez pryzmat genewskich posiedzeń — pisze dziennik. Dobrze jest, że p. Delbos udaje się do Warszawy, gdzie osobiście jest mile widziany oraz do Bukaresztu, Belgradu i Pragi, gdzie wizyta jego zacieśni węzły przyjaźni, istniejące między Francją a tymi krajami.

Zdaniem dziennika należy pamiętać o dwóch niepożądanach ewentualnościach. Po pierwsze, by wizyta min. Delbosa nie była wykorzystywana do rozgrywek wewnętrznych w krajach, do których się udaje, po drugie „niebezpieczeństwem jest — pisze dalej dziennik — usiłowanie oparcia stosunków z państwami zaprzyjaźnionymi i sprzymierzonymi na rutynie bezpieczeństwa zbiorowego paktów genewskich. Nie żyjemy w krainie marzeń, musimy więc mieć zasady słuszne i realne”.

peowiakom, a mówiąc to przez radio tym samym powiedział nam wszystkim w Polsce — jak i w tym, co w Wilnie w formę uroczystej deklaracji ideowej ujęli byli żołnierze walk o niepodległość.

Rządna Polska, silna władza, wyrzucenie się totalistycznych koncepcji z obu skrzydeł, biegunowo sobie sprzecznych: klasowych czy nacjonalistycznych; zjednoczenie ludzi czynu i dobrej woli, a nie partyjnego doktrynerstwa — oto synteza wskazań, idących na Polskę ze środowiska, które największe ofiary składało na rzecz wolności i niepodległości.

A zarazem zrozumienie, że — jak to w Wilnie na żołnierskim obiedzie oświadczył Adam Koc — ideowemu następcy Wielkiego Marszałka „musimy być tak bez reszty oddani, jak byliśmy oddani Józefowi Piłsudskiemu”.

Wtedy bowiem, oparciu o wskazania ideowe, idące z deklaracji lutowej, możemy rozpocząć marsz ku wielkiej Polsce i wtedy tylko rozlegnie się po kraju „żelazny krok potężnych i zdyscyplinowanych szeregów, prowadzonych jedną wolą, ku jednemu celowi”.

I wtedy też Polska cała znajdzie się pod wpływem „dyktatora”, na którego wskazał Marszałek Śmigły. Nie będzie nim ani totalizm, ani kompromisowa wykładnia jakiegos zespołu partyj. Będzie nim — MIŁOŚĆ OJCZYZNY.

Sektor kobiecy w O. Z. N.

Na zjazdach okręgowych Obozu Zjednoczenia Narodowego, odbywających się obecnie w różnych stronach Polski, powoływane są do życia Sekcje Kobieta. Z sekcjami tymi współpracować mają wszystkie te miejscowe organizacje, które swego czasu zgłosiły akces do O. Z. N.

Przewaga Żydów w adwokaturze

Warszawa. Odbyły się świeżo egzaminy adwokackie w Radzie Adwokackiej w Warszawie. Do egzaminu stanęło 90 — Żydów i 15 Polaków. Egzamin adwokacki zdało 31 Żydów i 8-miu Polaków.

Nowe wybory w Rumunii

Bukareszt. Król podpisał dekret rozwiązujący parlament i wyznaczający nowe wybory na 20 grudnia br. do Izby Deputowanych, zaś na 22 grudnia do Senatu.

Rady generalne i organizacje zawodowe dokonują wyboru swych reprezentantów w Senacie 28 i 30 grudnia.

Nowe Izby zostały zwołane na 17 lutego.

Bukareszt. Wszystkie stronnictwa polityczne w Rumunii czynią przygotowania do wyborów parlamentarnych. Rządowa partia liberalna zawarła — jak podają pisma — kartel wyborczy z niemiecką partią mniejszościową, na podstawie którego przyznano Niemcom 12 miejsc w parlamencie. Niemiecka partia obejmuje niemal wszystkie ośrodki mniejszościowe.

Pielgrzymka wielkiego muftiego do Mekki

Jeruzolima. Wielki mufti Jeruzolimy, odbyte ma pielgrzymkę do Mekki, gdzie konferować będzie z przedstawicielami muzułmańskimi z Indji i krajów arabskich w sprawie wytworzonej sytuacji w Palestynie.

Zima — jej blaski i cienie

Mamy zimę. Tą prawdziwą zimę, co ostrym wichrem hula po polach, srebrzystym szronem zdobi dachy domostw, lodową powłoką zaczyna ścinać rzeki i strumienie.



Blaski zimy... a cienie?

...Kryją się w nieopalonych izbach bezrobotnych, w drzeniu skostniałych z zimna dzieci biedaków, w bolesnych zmarszczkach zatroskanych o swe potomstwo matek.

W górach spadły już śniegi. Ciemne, rozłożyste świerki uginają się pod ciężarem śnieżnej okiści, poczerwiałe, ogolone z liści gałęzie drzew liściastych otulone białym puchem zatraciły swą ponurą, jesienią martwość.

Silne mrozy nie dały się nam jeszcze we znaki. Zresztą po długim i pięknym lecie, po ciepłej, prawdziwie „złotej” jesieni — wkraczamy w okres zimy bez sarkania. Naużyliśmy się ciepła i słońca w tym roku — przyjmujemy więc zimę wraz z wszystkimi jej przykrościami, jako coś, co nam się słuszenie należy.

Zresztą nie dla wszystkich z nas zima jest przykra. Wielu z pomiędzy nas od dawna się już na nią cieszy, wyczekuje jej i radośnie wita na termometrze każdą kreskę poniżej zera. Zima jest bowiem dla nich synonimem emocjonujących narciarskich zjazdów, saneczek, ślizgawki, oślepiającej białej śnieżki i górskiego słońca.

Pierwszy śnieg, pierwszy mróz jest dla miłośników sportów zimowych hasłem do wydobycia, przebywających długo w schowaniu, nart, do wyjścia łyżew. Potem z głębi szafy wyciąga się grube swetry, wiatrówki, ciepłe rękawice. Potem powstają projekty. Zaczyna się snuć marzenia o wyjeździe... Zakopane, Krynica, Wisła, Wroclcha, Bukowina mają swoich wiernych wielbicieli i entuzjastów. Są i tacy, którzy po prostu pragną zaszyć się w górach w jakimś odległym schronisku, zdala od t.

Na fali plotki politycznej

WSTĘPNE „BOJE” NARODOWCÓW Z LUDOWCAMI...

Na terenie województwa lwowskiego dochodzi coraz częściej do nieporozumień i walki organizacyjnej między Stronnictwem Narodowym, a Stron. Ludowym. W kilku wypadkach narodowcy usiłowali posłać swoją bojówkę na zgrupowania ludowców. Walka ta coraz bardziej się obecnie zaostrza, gdyż do władz Stron. Ludowego wchodzić po watach młodzi działacze wychowani w organizacjach „Wici”. Są oni zdecydowanie przeciwni wszelkiej współpracy Stron. Lud. z „narodowcami”.

Akcja bojówkarska Str. Narodowego napawa goryczą i odrazą do tego stronnictwa masy ludowe.

PRZECIW GHETTU LĄKOWEMU

Związki Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej (Akademickiej) i Polskiej Młodzieży Demokratycznej we Lwowie wydały nową odezwę, w której oświadczają: „Naszą walkę o demokrację, walkę z warcholstwem i awanturnictwem endeckim będziemy nadal prowadzić z równą nieugiętością i konsekwencją, jak przed tym. Nie pozwolimy na złamanie woli młodzieży i naruszenie jej ghetta. Musimy zniszczyć i zlamamy wszelkie próby wprowadzenia ghetta na U. J. K!”

SOBIE A — TUZOM

W Klubie Demokratycznym w Warszawie odbyło się zebranie konstytuujące sekcję literacko-artystyczną Klubu Dem., zwolane z inicjatywy państwa Krahelskiej i Wojeńskiej. W zebraniu wzięli udział literaci, publicyści, dziennikarze oraz działacze społeczni. Bardzo rozległa będzie podobno działalność sekcji pp. malarzy rzeźbiarzy, muzyków i śpiewaków. Słynne „sobie śpiewam a Tuzom” — w Warszawie trawestują na „sobie a — tuom”. Naturalnie politycznym.

„ALBO COŚ — ALBO NIC”

W najbliższych dniach wyjdzie w Krakowie nowe pismo p. t. „Albo — albo”. Redaktorem ma zostać Leon Kruczkowski. Współpracę ma być zapewniona ze strony sfer, pochodzących z PPS, leścionistów - demokratów, inteligencji postępowej itp. Będzie to tygodnik o zabarwieniu lewicowym.

zw. „cywilizacji” i obcować tylko z naturą, i cieszyć się tylko sportem.

To są przyjemności i plusy zimy. Przyjrzyjmy się jej jednak i od drugiej strony... Ta druga strona jest, niestety, nie tak jasna i promienna...

Piętrzą się wydatki, narastają z dniem każdym nowe potrzeby. Bo ten węgiel tyle kosztuje... I piece trzeba było kazać wylepić. A w dodatku dzieci powyrastały z zimowych palt.

Są i tacy, dla których zima jest po prostu katastrofą. Dla bezdomnych nędzarzy, syplących pod mostem, czy na ławce jakiegoś skwerku, czy po prostu we

wnęce ciemnej bramy. Dla bezrobotnych, którzy po miesiącach pracy na robotach publicznych, znów powrócili do przymusowej bezczynności. Dla setek i tysięcy dzieci, które śmieją z zimna, bo nie mają ciepłej odzieży. I dla tych dzieci, które nie przychodzą do szkoły, bo nie mają butów... Ci wszyscy śledzą postępy zimy z lękiem, z rozpaczą.

Miejmy nadzieję, że do rozpacy nie będzie powodu. Ze Pomoc Zimowa, w której bierze udział całe społeczeństwo, w drugim roku swej aktywności spełni swe zadania i zapobiegnie niszczycielskiemu działaniu zimna i głodu.

Daremne wysiłki mocarstw w sprawie zlikwidowania wojny w Chinach

Bruksela. Konferencja 9-ciu mocarstw zebrała się w poniedziałek po południu o godz. 17-ej. Delegacje angielska, amerykańska i francuska przedstawiły konferencji projekt deklaracji, formułującej propozycję odroczenia konferencji sine die. W razie konieczności konferencja zbierze się na żądanie 2 lub więcej państw.

W trakcie dyskusji nad projektem de-

klaracji delegat chiński Wellington Koo zabrał głos zgłaszając protest przeciwko deklaracji, która zdaniem jego nie zawiera żadnych wskazówek co do dalszego wspólnego stanowiska członków konferencji.

Deklaracja również pomija milczeniem pomoc materialną, której domagają się Chiny.

Bandyci chińscy mordują misjonarzy Wśród zamordowanych znajduje się Polak

Amsterdam. „Algemeen Nederlandsch Presbureau” donosi, że zakon św. Łazarza został zawiadomiony, iż po za biskupem Schraen pod Czen-ling-fu bandyci chińscy zamordowali 7 misjonarzy katolickich.

Z innego źródła donoszą, że bandyci u-

prowadzili, a następnie zamordowali 8 misjonarzy i jednego Europejczyka. Między zamordowanymi znajdował się m. in. 3 misjonarzy Holendrów, jeden Francuz, jeden Polak i jeden Czech.

Niebezpieczny szeik ujęty przez Anglików

Jerozolima. Ogłoszono tu o aresztowaniu szeika Farhan Saadi. Policji udało się odnaleźć kryjówkę szeika w jaskini w pobliżu Jenin, gdzie ukrywał się wraz z trzema oddanymi ludźmi. Farhen Saadi poszukiwany był od czasu pamiętnych rozruchów w roku 1936. Szeik w czasie jedne-

go ze starć walczył wówczas na czele oddziału konna Arabów i odniósł dwie rany. Z pola walki uciekł go towarzysze i ukrył go tak, iż dotychczas nie można było go odnaleźć. Zdaniem władz angielskich szeik Farhan Saadi jest niebezpiecznym agitatorom.

Na pobojuwisku Dalekiego Wschodu



Reprodukujemy zdjęcie o wysokim napięciu dramatycznym przedstawiające oddział Chłiczków, ruszający z wyciągniętymi bagnietami do ataku na pozycje japońskie.

Echa demonstracji słowackich przeciw Czechom

Bratislava. „Slovenska Pravda” komunikuje, że demonstracje studentów słowackich przeciwko naruszeniu praw języka słowackiego ze strony Czechów odbyły się szerokim echem w całej Słowacji. Do redakcji pism słowackich i do słowackich narodowych organizacji studenckich napływają z wszystkich stron kraju setki listów, które wyrażają solidarność z akcją studentów.

Wiadomości w kilku wierszach

Moskwa. „Izwiestja” donoszą, że ostatnio aresztowano w Rosji Sow. w różnych miejscowościach 5 biskupów prawosławnych i jednego arcybiskupa, których oskarża się o szpiegostwo i akcję dywersyjną.

Berlin. W poniedziałek wieczorem mi-

nister spraw zagr. Rzeszy baron von Neurath wydał obiad, na który przybyli premier węgierski Daranyi i minister spraw zagr. Węgier Kanya.

Londyn. Lord Halifax odbył w poniedziałek godzinną rozmowę z ministrem Edenem, po czym obaj udali się do premiera Chamberlaina.

Szanghaj. W Szanghaju powstała dzięki inicjatywie jezuitów francuskiego Jacquinot strefa neutralna, w której znalazło schronienie 250.000 uchodźców.

Hanoi. W poniedziałek po południu przybyła tu eskadra francuska złożona z 4-ech wojskowych samolotów 4-o motorowych, po raz pierwszy nawładując łączność powietrzną między metropolią a Indochinami.



Bezgraniczne zacietrzewienie

Nieprzejądanie negatywne stanowisko Stronnictwa Narodowego wobec Obozu Zjednoczenia Narodowego wywołuje żywe oburzenie w szerokich sferach społeczeństwa nie rozumiejącego, że w dzisiejszych czasach, gdy wszystkie państwa europejskie w oparciu o siłę zbrojną dążą do konsolidacji swych społeczeństw, u nas pewien odłam społeczeństwa z uporem godnym lepszej sprawy przeciwstawia się nakazowi chwili wydanemu przez Marszałka Śmigłego-Rydza: podciągnąć Polskę wzwyż i w tym celu zjednoczyć naród.

Z okazji odbytego w Wilnie zjazdu P. O. W. organ Stronnictwa Narodowego „Kurier Poznański” w taki niesmaczny i cyniczny sposób charakteryzuje przystąpienie P. O. W. do O. Z. N.:

„POW. przystąpiła do OZN, jedna z pierwszych, zaraz po ogłoszeniu deklaracji płk. Koca. Długo trwały targi zanim to formalne przystąpienie zostało potwierdzone. Czy obecna deklaracja współpracy posiada cechy trwałości?”

Powątpiewanie „Kurjera Poznańskiego” w szczerość i trwałość deklaracji P. O. W. w stosunku do O. Z. N. jest jednym dowodem więcej, wrogiego stosunku Stronnictwa Narodowego do obozu, którego celem jest konsolidacja społeczeństwa ku obronie najistotniejszych i najżywniejszych interesów Rzeczypospolitej.

Rozpaczliwy krok

Socjalistyczny „Robotnik” zamieścił artykuł uczestnika audycji P. P. S. na Zamku p. Kazimierza Czapiewskiego, w którym to artykule autor pisze m. i. tak:

„Wiece i prasa mają zasięg ograniczony. Mają charakter propagandy, a nie charakter aktu politycznego. Tymczasem nasz akt polityczny rozległ się echem ogromnym, stokrotnym. Zmusił najszerze rzesze do zastanowienia się. Zmusił do zajęcia stanowiska. Przyspieszył proces krystalizacji opinii. Ześrodkował myśl kraju na zagadnieniu ustrojowym. Czy robotnik, czy chłop, czy pracownik umysłowy otrzymają wreszcie głos? Czy uzyskają wreszcie wpływ na los kraju? Czy wezmą na swe barki odpowiedzialność? Czy wzmogą w ten sposób siły państwa?”

Chcąc zatrzeć złe wrażenie, jakie pójście socjalistów na Zamek wywołało w społeczeństwie p. Czapiewski usiłuje wykazać, że przywódcami P. P. S. kierowała przede wszystkim chęć służenia szerokim masom społecznym. Znać złe musi się przedstawiać sytuacja P. P. S. w kraju, skoro jej przywódcy uciekają się do tak rozpaczliwych kroków agitacyjnych.

Rekonsolidacja

Prasa opozycyjna zamieszcza artykuły, stwierdzające rekonsolidację obozu legionowo-peowiackiego z okazji odbytego zjazdu P. O. W. w Wilnie.

„Goniec Warszawski” stwierdza, że „pierwotnie sądzono, iż Wilno będzie pogłębieniem różnorodności poglądów, tymczasem stało się inaczej.”

A „Wieczór Warszawski” pisze tak:

„Rekonsolidację obozu legionowo-peowiackiego, zapoczątkowaną przemówieniem Marszałka Śmigłego-Rydza na znanej odprawie w dniu 30 października, można uważać za fakt dokonany. Jeszcze zjazd lwowski nie upoważniał do takiego wniosku, ponieważ powzięte na nim uchwały zawierały rozmaite, daleko idące zastrzeżenia. Dopiero rezolucja warszawskiego okręgu Zw. Legionistów i ostatni zjazd POW. w Wilnie stanowią pozytywną odpowiedź na ponowny apel do wspólnego marszu i kładą kres rozmaitym dywersyjnym akcjom w łonie obozu Piłsudczyków.”

Głosy powyższe świadczą najlepiej o wielkim wrażeniu, jakie uchwały wileńskie wywołały w społeczeństwie, a nawet w kręgach opozycyjnych. Obóz legionowo-peowiacki idzie więc w dalszym zgodnym szeregu w bój o lepsze jutro Polski.

(F.)

Żydzij myśla o ledności

W najbliższym czasie powołana ma być do życia międzyorganizacyjna Komisja Po rozumiewawcza Organizacji Żydowskich działających w kraju. Zadaniem tej komisji ma być zwołanie ogólnopolskiej konferencji żydowskiej, która ma ustalić zasady współpracy wzajemnej tych organizacji.

Anglia dla ofiar wojny domowej

Rząd brytyjski przekazał międzynarodowemu komitetowi Czerwonego Krzyża w Genewie sumę 5000 funtów st. dla ofiar wojny domowej w Hiszpanii.



W REBRNYM IZBRANI

Nowinki filmowe

„Topper” — zyskał sobie miano najlepszej komedii filmowej. Cała Ameryka zaśmiewa się ze wspaniałych momentów komediowych tego filmu. Bohaterami „Toppera” są Constance Bennett, Cary Grant i Robert Young.

Laurel i Hardy podpisali nowy kontrakt z Metro-Goldwyn-Mayer. Okazuje się więc, że pogłoski o ich bliskim rozstaniu, są nieprawdziwe.

Jeanette Mac Donald ukończyła film „Firefly”. Partnerem jej jest Allan Jones. Film jest bardzo kosztowny i ma niebywałą wystawę.

W następnym tygodniu

ogłosimy

wielki konkurs filmowy

z cennymi nagrodami.

W następnym numerze naszego dodatku podamy szczegóły konkursu.

Metro-Goldwyn-Mayer zaangażowało najwybitniejszego wiedeńskiego reżysera — Waltera Rejscha, twórcę filmów tej miary, co „Maskarada”, „Eskapada” i „Niedokończona Symfonia”.

„Ziemia Błogosławiona” cieszy się w Polsce niebywałym powodzeniem. To samo dotyczy ze wszystkich stron świata.

Film „Pani Walewska” został ukończony. Prasa całego świata oczekuje z niecierpliwością wiadomości o nowej, wielkiej kreacji Greta Garbo.

Ostatni pociąg z obleżonego miasta Madrytu

Przeszło rok trwa wojna w Hiszpanii. Po raz pierwszy jednak zobaczymy całą jej



grozę w filmie p. t. „Ostatni pociąg z obleżonego miasta”.

Film ten ilustruje tragiczne wysiłki ludzi pragnących opuścić mury zagrożonego miasta.

„Ostatni pociąg z obleżonego miasta” to tragiczne dzieje miłości i śmierci w objętym pożogą wojenną mieście. To poprostu największe dzieło filmowe ostatnich czasów. Uprzemy w nim całą plejadę znakomych artystów: fascynującą Dorothy Lamour, słynnych Lew Ayres, Gilbert Roland, Karen Morley, Helen Marck i Anthony Quinn.

Tem filmu są obecnie rozgrywane się w Hiszpanii wypadki. Któżby ich zresztą nie znał. Cały świat wstrząśnięty jest ich grozą. Wśród tej wrzawy wojennej tego leku i nie do opisania wprost tragedii, słynny reżyser James Hogan wysuwa na pierwszy plan odwieczną historię miłości dwóch przyjaciół do jednej kobiety, oraz wzruszającą scenę człowieka, który poświęca swe życie, by uratować przyjaciela i w imię przyjaźni wyrzeka się ukochanej kobiety. Odtworzy tu niezapomniane kreacje czarująca Dorothy Lamour.

Ostatni pociąg z obleżonego miasta Madrytu to niebywała sensacja, to najaktual-

Resztki jedzenia między zębami

powodują często przykry zapach z ust, gdyż gnijąc i wytwarzając kwas mlekowy, niszczą cenną emalię zębów. Dlatego konieczne jest usuwanie resztek jedzenia z pomiędzy zębów przez gruntowne czyszczenie zębów pastą Chlorodont. Dzięki smakowi mięty Chlorodont pozostawia jeszcze długo po użyciu uczucie świeżości i czystości.

Pamiętajcie więc zawsze:

Rano, jako pierwsze, wieczorem, jako ostatnie



niejszy film na obecne czasy, to obraz dla wszystkich.

Uwagi Myrny Loy na temat życia prywatnego gwiazd filmowych

— Gwiazda filmowa powinna żyć dwojakim życiem — taka jest opinia Myrny Loy, jednej z tych słynnych gwiazd filmowych, która umie zachować ścisły rozdział między pracą w atelier a życiem prywatnym.

Praca filmowa, świat filmowy — to są problemy, które należy traktować jak najpoważniej.

Nie wszyscy w Hollywood są tego zdania. Bardzo wiele gwiazd filmowych nie uznaje tego rozdziału, wręcz przeciwnie, przeplatają życie prywatne i pracę w atelier w taki sposób, że nie można wprost się zorientować kiedy kończy się życie prywatne, a kiedy zaczyna się praca. Np. wielu aktorów urządza wspólne weekendy, na które zabierają ze sobą stosy literatury, tyżące pracy, filmów, scenariuszy etc. Myrna Loy — przeciwnie — nie tylko że jest innego



Sylwetki Myrny Loy i Williama Powella.

zają sobie za zaszczyt zaproszenie do domu państwa Hornblow (takie jest prywatne nazwisko Myrny Loy). Miła i kulturalna, odznaczająca się znakomitym zmysłem humoru — nigdy w atelier nie opowiada o swym życiu prywatnym ani o sobie. Jest całkowicie pochłonięta pracą. I na odwrót, w domu jest czarującą gospodynią, nie pamiętającą wogóle o atelier.

„Każda nowa rola jest dla mnie czymś bardzo atrakcyjnym. Nigdy jednak nie zabieram do domu niczego, co by mi choćby tylko pracę przypominała. Gdybym to zrobiła — jestem przekonana — cała praca straciłaby dla mnie urok, gdyż pani Hornblow nie lubi gościć u siebie Myrny Loy, a Myrna Loy nie przepada za panią Hornblow.

Gdy William Powell, stały partner znanej aktorki, został zaproszony po raz pierwszy do jej domu, był zdziwiony zmianą w zachowaniu się gospodyni, która w atelier trzpiotowała i wesola. W roli pani domu stała się poważna i... co najważniejsze — nie wspominała na wet o filmie. W Hollywood wiadomo, że pani Hornblow jest idealną żoną i bardzo miłą koleżanką. Jest to może jedyny sposób wytłumaczenia faktu, że nikt nie ma jej za złe separowania się od otoczenia filmowego.

Tylko William Powell ukazuje się czasami w towarzystwie państwa Hornblow. Ale jako stały partner Myrny Loy jest przecież na specjalnych prawach.

Bohaterowie Rose-Marie: Jeanette Mac Donald i Nelson Eddy w nowym filmie „Gdy kwitną bzy”



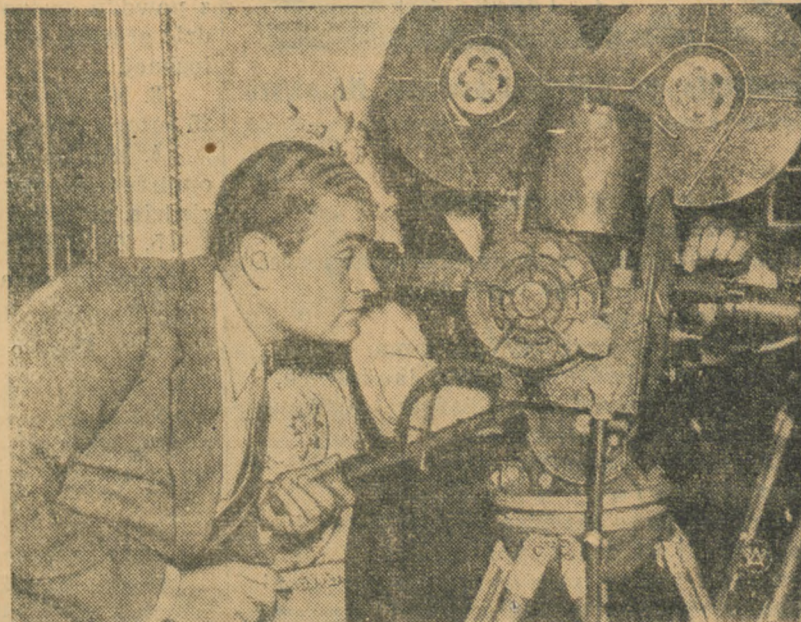
nim. Para ta wystąpi w nowym filmie muzycznym pt. „Gdy kwitną bzy”.

Film ten jest najwyższym osiągnięciem w zakresie filmu muzycznego na przestrzeni długich lat. Głosy krytyków znajdują potwierdzenie w opinii publiczności, która w entuzjastycznych słowach wyraża się o filmie „Gdy kwitną bzy”, pełnego piosenek, uśmiechów i łez. Z zapałem tchem obserwujemy dzieje pięknej Mornay, jej olśniewającą karierę śpiewaczki, historię jej miłości, obfitującej w dramatyczne momenty. Pełni zachwyty wsluchujemy się w jej czarujący śpiew, wpatrujemy się w wspaniałą grę artystów w bogatą wystawę sugestionującą widza swym przepychem i rozmachem.

W tym pięknym filmie w przedziwnie subtelny sposób łączą się piosenki i łyzy, dramat i komedia, humor i smutek, a świat ten wykąpany w nastroju młodzieńczego i świeżego sentymentalizmu, wzrusza nas, pochłania i przenosi w atmosferę beztrudnej miłości, to znów bolesnych konfliktów. Nic więc dziwnego, że film ten zdobył ogromny sukces. Wszak główne w nim role kreują Jeanette Mac Donald oraz świetny śpiewak i aktor Nelson Eddy. A jedno i drugie nazwisko jest sławne, jedno i drugie nazwisko daje rękojmię wysokiego poziomu filmu. A dodajmy do tego jeszcze kreację Johna Barrymore, muzykę Romberga, realizację Roberta Z. Leonarda, a rychło dojdziemy do wniosku, że film ten scharakteryzować można jednym słowem, skupiającym jednak w sobie wnikliwa i słuszną ocenę: wspaniały.

Pamiętamy jeszcze wspaniały film „Rose-Marie” który dzięki świetnej grze Jeanette Mac Donald i Nelsona Eddy cieszył się nadzwyczajnym powodzeniem.

Syn Mussoliniego producentem filmowym



Najstarszy syn szefa rządu włoskiego Vittorio Mussolini przybył ostatnio do Nowego Jorku, a stamtąd do Hollywood, celem zaznajomienia się z produkcją wielkich amerykańskich koncertów filmowych. Vittorio Mussolini pragnie bowiem po przybyciu do Italii zorganizować przy pomocy swych doradców amerykańskich wielką włoską wytwórnię filmową, której produkcja miałaby zasięg światowy. Na zdjęciu Vittorio Mussolini przy jednym z najbardziej nowoczesnych aparatów filmowych w Ameryce.

TO NIE MÓJ MAŻ

AN-ELM GOTH

23)

Powieść współczesna
Adaptacja Eugen'usza Bałuckiego

Pani Monika i Karwicka drgnęły mimowoli zakochane nieoczekiwanym zwrotem.

— Co jest teraz najważniejsze? — ciągnął Łazoński normalnym głosem. — Pieniądze! Potrzebujemy na gwałt subwencji, pożyczki... podtrzymania materialnego i moralnego. Każdego może spotkać nieszczęście, jednak nie każdy może liczyć na pomoc. W danym wypadku na naszą korzyść przemawia to, że przedsiębiorstwo Gortnickiego istnieje ponad sto lat. Utrzymujemy stałą łączność z wielkimi bankami stołecznymi... z niektórymi nawet bardzo ściśle... Wiadomo powszechnie, że duszą naszego banku był Julian Gortnicki, jego obecność wzmacnia kredyt... a często sama przez się jest kredytem i gwarancją. W szczególnie doniosłych momentach u steru powinien być szef i tylko szef! Jeśli powiemy, teraz ja albo nasza prokurentka dr Karwicka pójdzie do jakiegokolwiek banku państwowego, to tam tylko wzruszą ramionami — tam się powinien udać szef. Tak, moi państwo, szef we własnej osobie!... Słyszałem tu przed chwilą, że on wyjechał... prawie w taki sposób jak Wołoszowicz... na ten temat można snuć różne przypuszczenia... wiem tylko, że zginęliśmy z kretelem, jeśli bank będzie bez naczelnego dyrektora!

Mieroński wstał i z wyrazem przerażenia zalał rękę. Stary adwokat spojrział nań z wesołym niemal uśmiechem i zwrócił się następnie do pani Moniki:

— No, jak się pani spodobała moja opowiadka o plantatorze!

Pani Monika popatrzyła przenikliwie na staruszkę, który wytrzymał spokojnie jej wzrok i potrząsnął głową.

— To jest niemożliwe — odparła. — I pan jako prawnik...?

— Ach, moja złota pani! — przerwał. — Moi zaciąg państwo! Przecież w danej chwili chodzi o uratowanie banku, o zyskanie na czasie, które nam pozwoli obmyślić i przygotować w spokoju ostateczne rozstrzygnięcie. Do tego jest niezbędny naczelnik dyrektor, bez niego wszystko runie... ilu urzędników i niższych funkcjonariuszy pracuje w banku?

— Dziewięćdziesiąt sześciu — odparł Branowicz.

— A więc prawie stu ludzi z rodzinami zostanie bez kawałka chleba, tysiące ludzi stracą swoje pieniądze! W tych warunkach nawet pewna niezgodność z prawem jest po prostu naszym obowiązkiem!

Mieroński jeszcze nie zrozumiał o co chodzi.

— Więc co trzeba robić ostatecznie?

Łazoński wyjął papierosnicę.

— Panie pozwolę? — zapytał z lekkim ukłonem w stronę pani Moniki i Karwickiej. Zapalił i dodał jakby mimochodem: — Trzeba znaleźć kogoś takiego, co zastąpiłby Gortnickiego.

— Co?!...

— No, tak, kochany panie! Musimy wyszukać jakiegoś erzatz, straszdyło na wróble, lalkę, cokolwiek, czym będziecie wyrygowali. Rozumie pan?

Mieroński wytrzeszczył oczy, parę razy poruszył bezdźwięcznie wargami, ale nic nie powiedział.

Po dość długim milczeniu zabrała głos Karwicka.

— Jak pan to sobie wyobraża, panie mecenasie? Łazoński rozweselił się nagle.

— Trzeba szukać, drogie dziecko, szukać!... Gortnicki ma zupełnie przeciętną figurę, twarz jest też dość pospolita... o, przepraszam najmocniej! — skłonił się w stronę pani Moniki i podjął zwracając się do Karwickiej: — Pani nawet nie przypuszcza, jak łatwo jednego człowieka drugim zastąpić... nawet znajomi nie poznają!... Radziłbym tylko: po pierwsze, zwrócić uwagę na głos tego manekina, potem na charakter pisma... trzeba by gościa zapędzić od razu do roboty, niech się nauczy podpisywać jak Gortnicki. Jeszcze jedno: musicie wysłać nieco wyraźniejszą depeszę... na ten blegun północny... do szefa aby jednak wracał natychmiast. Upłynie parę tygodni, oczywiście, zanim się zjawi w Warszawie, w ciągu tego czasu będziemy mieli sobowtóra. Do tej roli nie można użyć byle idioty. Musicie postępować z nim ostrożnie, by nie zaczął was szantażować przed powrotem Gortnickiego... Taka jest moja rada — zakończył. — Innej nie widzę!

Wstał i odszedł do okna.

Od razu za jego plecami wszczął się ruch: wszyscy zerwali się z miejsc, odsuwając z hałasem fotele, rozległ się gwar podniesionych głosów.

Pani Monika zbliżyła się do starego prawnika.

— Panie mecenasie, czy pan się zastanowił nad moją rolą w tej komedii?

Łazoński odwrócił się z żywością, ujął pod ramię młodą kobietę i zaczął z nią się przechadzać wzdłuż ściany. Reszta usunęła się w kąt prowadząc szeptem dalszą rozmowę.

— Dziecko najdroższe! Znam panią od tyciej — powiedział adwokat, pokazując na pół metra od posadzki. — Julka nosiłem na rękach... Moja propozycja wydała się szalona, prawda? Ale powtarzam jeszcze raz — nie widzę innego wyjścia... natomiast według mojego głębokiego przekonania pani jest właśnie taką kobietą, która poradzi sobie świetnie z rolą w tej... jak to pani nazywa... komedii. Proszę sobie uzmysłowić istotę sprawy: pani jest jedyną osobą, która może nadać manekinowi cechy pełnej rzeczywistości. On musi mieszkać w pani domu, od czasu do czasu ukazywać się z panią w towarzystwie... Jeśli pani, drogie dziecko, czuje się na siłach, to egzystencja banku oraz wielu ludzi będzie uratowana... jeśli nie... w każdym razie ja pani nie przekleję!

Do rozmawiających zbliżyli się szef buchalterii Krauze oraz delegat pracowników bankowych doktor Branowicz.

— Pani dyrektorowo — rzekł ten ostatni — pomysłu pana mecenasas jest niezwykle... może nawet fantastyczny, lecz po naradzie postanowiliśmy go przyjąć, jednak z tym zastrzeżeniem, że zachowamy w zupełnej tajemnicy wszystko, co dziś w tej sali zasło.

Łazoński skinął głową i wrócił do stołu, prowadząc panią Monikę. Pierwsze pytanie do niej skierował, gdy wszyscy zajęli swoje miejsca.

— Zdaje się, u państwa w domu jest jakiś lokaj?

— Tak, Piotr. To jest właściwie kamerdyner meża. Służy u niego jedenaście czy dwanaście lat.

— Teraz ten Piotr stanie się bardzo ważną osobą... być może nawet najważniejszą... Poproszę kogoś z panów, aby zatelefonował do mieszkania pani Gortnickiej i zawiadzał tu do nas kamerdynera Piotra.

W pół godziny później pani Monika i adwokat Łazoński opuścili bank. Za nimi z nieprzeniknioną twarzą kroczył służący Piotr.

Podróżni dawno wysiedli z nociągu i odeszli, tylko jeden pozostał na opustoszałym peronie, jak gdyby na kogoś czekał.

Ocknął się wreszcie, wetknął dłoń w kieszenie płaszczu i skierował się ku wyjściu.

Właściwie byłoby najprościej zawołać taksówkę i jechać do domu — rozmyślał poruszając bezwiednie nogami i nie spostrzegając, że robi to z wzrastającą szybkością.

Minął hotel „Polonia”, z gęstą falą ludzką przepłynął przez ulicę Marszałkowską, skręcił w Bracką, odruchowo zdjął kapelusz przed kościołem Św. Aleksandra, ale ochłonął nieco i zwolnił kroku dopiero na początku Alei Ujazdowskich.

Wyobrażam sobie, co to będzie, jeśli przyjdę zaraz do Moniki?!... — snuł trochę spokojniej. — Co ona pomyśli? Co powie?... Uciekłem z domu niczym kilkunastoletni smarkacz, któremu kino przewróciło we łbie... Zbyszyński, pojedynek... już na pewno dowiedziała się o wszystkim... Nie, teraz nie mogę się jej pokazać na oczy! Przeczekam jeszcze jedną dobę, muszę się zorientować...

Uklonił mu się jakiś pan. Gortnicki był przekonany, że nie zna tego człowieka, spojrzął za nim dla pewności i nagle uprzytomnił sobie, że się zmienił ogromnie podczas pobytu w Gdyni i że ten człowiek pomylił się, biorąc go za kogoś innego.

I znów zaczęło go ogarniać podniecenie, zrozumiał, że się uwikłał lekkomyślnie w przygodę, która może mieć nieobliczalne następstwa.

Po kilku dniach zimna i deszczu ten wieczór był pogodny i bardzo ciepły, więc tłumy wyległy na ulicę, z głośnym dzwonieniem przebiegały tramwaje, środkiem jezdni sunęły sznury samochodów, na ławkach, ciągnących się w dwa rzędy wzdłuż parków, nie było wolnego miejsca.

Gortnicki skręcił w ulicę Bagatela, wszedł machinalnie do ogródka kawiarni, znalazł stolik i usiadł. Z przyzwyczajenia sięgnął po gazetę, już ją rozwinął, lecz nie czytając opuścił na kolana. Błażej Szczęsny nie czytywał z zasady dzienników.

— Kawa czarna dla szanownego pana! Podniósł oczy i nagle w odległości paru kroków ujrzał znajomego dyrektora banku, który, jak się zdawało, zdążył ku niemu. Odwrócił się pośpiesznie i zakrył gazetą. Jednak obawy były płonne: gruby astmatyczny mężczyzna przeszedł, nie zwracając na Gortnickiego najmniejszej uwagi.

Przy sąsiednim stoliku dwóch panów dość głośno prowadziło rozmowę.

— A może to jest tylko plotka? — zapytał jeden.

— O, nie! — odparł drugi. — Uciekł za granicę! Mam wiadomość z zupełnie pewnego źródła. Straty wynoszą ponoć kilka milionów złotych.

— Więc bankructwo?

— Oczywiście! Historia jest o tyle dziwna, że to był wzorowy mąż i ojciec, nie hulał, nie grał w karty ani na wyścigach, od szeregu lat nie wyjeżdżał z Polski...

(Ciąg dalszy nastąpi).

LEON SOBOCINSKI

Wszelkie prawa zastrzeżone



Dzieje plebiscytu na Warmii i pruskim Mazowszu

15)

2. Przepisy szczegółowe.

A. dotyczące przyjazdu:

Potrzebny jest wykaz osobisty (Personalausweis) z fotografią; wykaz musi być wizowany.

Wizy udzielać mogą:

- Komisja Międzynarodowa sama,
- oficerowie kontrolerzy przy landratatach,
- Komisje alianckie w Gdańsku, Królewcu, Kłajpedzie i Kwidzynie,
- brytyjskie zastępstwa zagraniczne.

B. Co do przejazdu (Durchreise)

obowiązują te same przepisy co przy wjeździe.

C. Co do wyjazdu i powrotu:

Na wyjazd z terenu plebiscytowego jest konieczny wykaz osobisty (Personalausweis) wystawiony przez władzę krajową, z fotografią i wizą Komisji Międzynarodowej lub wizą oficera kontrolera przy landracie. Tak samo przy powrocie.

D. Wizy na stałe.

Wizy na stałe przyjazd i wyjazd stosownie do cyfry 3 rozporządzenia nr. 3 Komisji Międzynarodowej z dnia 18 lutego 1920 r. wystawia Komisja Międzynarodowa w Olsztynie, jeśli jej się przedłoży poświadczenie władzy miejscowej o potrzebie stałej wizy i wykaz z fotografią.

Dla urzędników (koleje, poczta, i t. d.), którzy z powodu swego zajęcia często zmuszeni są przechodzić granicę, wystarczy wykaz służbowy władzy przełożonej.

3. Niniejsze rozporządzenie obowiązuje z dniem 25 lutego 1920 r.

4. Kto po tym terminie bez ważnego w wizę zaopatrzonego wykazu osobistego na teren plebiscytowy zjedzie, zostanie wydalony.

5. Za udzielenie wiz płaci się 1 markę.

Olsztyn, dnia 19 lutego 1920.

Komisja Międzynarodowa na Olsztyńskie.

Ogłoszenia urzędowe.

Rozkaz nr. 5.

Na mocy rozporządzeń wydanych w Paryżu dnia 9. 1. 20 B. 1 dla wydziałów Koalicyjnych na Górny Śląsk, Olsztyn i Kwidzyn ustanawia się:

paragr. 1.

Sądy okręgowe w Reszlu, Biskupcu, Bisztynku (Bischofstein) i Zyborku (Seeburg) oddziela się na przeciąg czasu administracji terenów plebiscytowych przez Komisję Koalicyjną od sądu ziemiańskiego w Barsztynie (Bartenstein) a przydziela się do sądu ziemiańskiego w Olsztynie.

paragr. 2.

Paragraf 1 wchodzącego w życie rozporządzenia nie dotyczy spraw cywilnych i karnych, które drogą apelacji już wniesione zostały do sądu ziemiańskiego w Barsztynie przeciwko wyrokom powyższych sądów okręgowych.

To samo dotyczy wszystkich spraw cywilnych i karnych, które wniesione zostały do sądu ziemiańskiego w Barsztynie jako pierwszej instancji.

Par. 3.

Sprawy śledcze prowadzone obecnie przez prokuratorów w Barsztynie a w których głównych rozpraw jeszcze nie rozpoczęto przechodzą do prokuratorów w Olsztynie.

Par. 4.

Powyższe rozporządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia, dalsze zaś wyda się o ile będzie potrzeba. Olsztyn, dnia 24 lutego 1920.

Rozkaz nr. 6.

Na mocy art. 95 Traktatu Wersalskiego a także by mieszkańcom obydwóch plemion, w ziemiach plebiscytowych zapewniona była sprawiedliwość bez zewnętrznych wpływów, rozporządza się w dalszym ciągu rozkazu 5-go z dnia 24 lutego 1920:

Par. 1.

Prezesowi Sądu Ziemiańskiego w Olsztynie zleca się administrację sądową na całym terenie plebiscytowym.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Sprawa p. Wojnarowiczowej

W Toruniu zaszedł fakt b. przykry. W ub. czwartek, po zebraniu Konfraterni Artystów, p. Janina Ginett-Wojnarowiczowa wyraziła swoje poglądy, których sens — według doniesienia innej prasy — wypadł następująco:

Nie powinno się do mającego powstać w Toruniu uniwersytetu dopuszczać z młodzieży pomorskiej więcej jak 10 procent, Pomorzanie nie są Polakami i że patriotyzm Poznańczyków i Pomorzan polega na tym, że idą na kresy wchodnie napychać tam swoje kieszenie.

W n-rze wczorajszym zamieściliśmy nadesłane nam przez p. Wojnarowiczową oświadczenie w sprawie notatki, która ukazała się w „Słowie Pomorskim” z dnia 21 bm. pod tyt.: „W czym to leży interes?” W pierwszej chwili — znając skłonności do przejawiania pro bono suo, pewnych faktów ze strony niektórych miejscowych pism — nie daliśmy wiary informacji „Słowa Pomorskiego”, tym więcej, że szeregi osób, które uczestniczyły w zebraniu Konfraterni a do których zwróciliśmy się o sprawdzenie tej wręcz niewiarygodnej wiadomości, nie mogło nam jej potwierdzić.

Dzisiaj, skoro zarówno ze strony wiarygodnych osób jak i organizacji stwierdzono, że p. Wojnarowiczowa, jednakże wypowiedziała — obrażając uczucia patriotyczne i godność narodową Pomorzian — poglądy, całkowicie solidaryzujemy się z powszechnym głosem oburzenia, któremu dało wyraz w sposób godny Koło Związku Polskiego w Toruniu.

W imię idei zjednoczenia narodu, w imię konsolidacji społeczeństwa polskiego, musimy kategorycznie potępić każdy przejaw stwarzania rozdziewków i różnic między Polakami, każdy przejaw obrażenia przez kogokolwiek ludności pomorskiej, której chlubnym świadectwem jest utrzy-

manie dziedzictwa pomorskiego dla Rzeczypospolitej.

Stale reprezentowaliśmy na łamach naszego pisma to stanowisko. Nie dalej, jak w n-rze 111 z dnia 15 maja br. tak sformułowaliśmy nasz pogląd na to zagadnienie:

„Musí koniecznie zginąć typ niepowołanego „Kulturtraegera”, zadzierającego głowę wątpliwej wartości „nauzcyciela” patriotyzmu. Każdy Polak z innej dzielnicy, pracujący na Pomorzu na roli czy w mieście, musi być świadom tego, że jedynie przez zrozumienie otoczenia, wyrobienie w sobie szacunku dla jego zwyczajów i tradycji, przez zgodne, uczelwe współdziałanie z tutejszą ludnością — może służyć Polsce i tej ziemi, że obowiązkiem jego jest swoimi możliwościami wzmacniać zdrowe tendencje Pomorza do zajęcia przynależnej mu roli w państwie”.

Do słów powyższych nie potrzebujemy dziś chyba nic więcej dodawać, nad to, że w imię tak koniecznej nam konsolidacji naprawdę czym prędzej z naszego życia pomorskiego zginąć musi szkodliwy typ „Kulturtraegera”.

Ożywiona akcja OZN w stolicy Pomorza Żywe obrady w 56-ciu zespołach

Oddział toruński Obozu Zjednoczenia Narodowego rozwinął ostatnio bardzo energicznie akcję organizacyjną na swoim terenie. Po ostatnim zebraniu dyskusyjnym w dworze Artusa, na którym powzięto szereg uchwał i rezolucyj, obecnie odbywają się zebrania zespołów, których jak wiadomo znajduje się w Toruniu 56.

W ostatnich dniach zawiązała się sekcja robotnicza O. Z. N., a w najbliższym

Komisja Ekonomiczna Pomorskiej Izby Rolniczej przy stole obrad

Od Redakcji: poniżej zamieszczamy nadesłane przez Prezydium Giełdy Bydgoskiej sprostowanie i wyjaśnienie z dn. 22. 11. 37 r. — celem obustronnego oświetlenia poruszonego zagadnienia oraz bezstronnego poinformowania opinii publicznej.

W związku z komunikatem jaki ukazał się w N-rze 265 „Dnia Pomorza” z dnia 17 listopada 1937 r. p.t. „Komisja Ekonomiczna Pomorskiej Izby Rolniczej przy stole obrad” w którym m. i.:

„Stwierdzono, że dotychczasowe ustosunkowanie się Giełdy Zbożowo-Towarowej w Bydgoszczy do spółdzielczości i rolnictwa budzi zastrzeżenia i że stan obecny wymaga zasadniczej rektyfikacji”

Prezydium Giełdy Zbożowo - Towarowej zamieszcza poniższe sprostowanie i wyjaśnienie:

„1) działalność giełdy opiera się na obowiązujących przepisach giełdowych, a



w szczególności na rozporządzeniu o organizacji giełd i zatwierdzonej statucie przez Ministra Przemysłu i Handlu w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa i Reform Rolnych;

- 2) obowiązujące dotychczas na giełdzie przepisy wewnętrzne giełdy, uchwalone były również przy czynnym udziale członków kurii rolniczej, spółdzielczej, a także pełnomocnika Izby.
- 3) prawa i obowiązki członków giełdy wszystkich kurii są równe tak, że absolutnie nie może być mowy o jakimkolwiek upośledzeniu członków tej czy innej kurii;
- 4) przeciwnie, dla członków kurii tak rolniczej, jak i spółdzielczej obowiązują niższe opłaty członkowskie. Ponad to wszystkie kurie mają statutowo zagwarantowane mandaty, z tym, że kuria rolnicza, posiada znacznie większą ilość mandatów w Radzie, niżby to mogło wynikać ze stosunku członków tej kurii. Świadczy to o docenieniu funkcji rolnictwa;
- 5) ocena ogólnikowa zatem działalności giełdy bydgoskiej przez Komisję Ekonomiczną Izby Pomorskiej mogła oprzeć się
 - a) bądź na niezupełnym materiale przedłożonym Komisji, bądź
 - b) na jednostronnym i tendencyjnym zreferowaniu zagadnienia Komisji;
 - 6) kampania prasowa przeciwko giełdzie, pod najrozmaitszymi formami, rozpoczęta została z chwilą niegdy wybrania do Rady Giełdowej jednego z jej byłych członków.

Świecie

— **Osobista.** W tych dniach obchodzili swe srebrne gody małżonkowie: pracownik pocztowy p. Hilary Kościński oraz mistrz fryzjerski p. Antoni Pietrzykowski. Jubilatowi „Szczęść Boże”.

— **Występ opery poznańskiej.** Opera i operetka poznańska pod dyrekcją p. Wojciechowskiego wystawiła w tych dniach, na scenie p. Popławskiej, operę St. Moniuszki „Halka”.

— **Egzamin mistrzowski.** Przed komisją egzaminacyjną Izby rzemieślniczej zdał egzamin na mistrza w rzemiośle ślusarskim p. Adam Zubrowicz, kierownik warsztatów firmy Koestler w Świeciu.

— **Ze Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet.** Miejscowy oddział Związku urządził tradycyjny co wtorek dancing — bridż w cukierni p. Kucharskiego. Dobrowolne datki przeznaczono obecnie na urządzenie gwiazdki dla biednych dzieci korzystających z pomocy stacji opieki nad matką.

Giełdy

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ z dnia 23 listopada 1937 r.

Dewizy

Belgia 89.90 90.08 89.73; Berlin 212.97 212.11; Gdańsk 100.20 99.80; Amsterdam 293.30 294.02 292.58; Kopenhaga 118.20 117.71; Londyn 26.44 26.51 26.37; Nowy Jork czek 5.27 pięć ósmych 5.28 siedem ósmych 5.26 trzy ósme; Nowy Jork kabel 5.27 siedem ósmych 5.29 jedna ósma 5.26 pięć ósmych; Oslo 133.18 132.52; Paryż 17.99 18.19 17.79; Praga 18.57 18.82 18.52; Sztokholm 136.40 136.73 136.07; Zurych 122.33 122.60 122.00; Wiedeń 99.20 98.80; Mediolan 27.88 27.63; Helsinki 11.70 11.64; Montreal 5.28 pięć ósmych 5.26 jedna ósma; Tel Aviv 26.51 26.37.
Tendencja nieco mocniejsza.

Waluty

Belgi belg. 90.08 89.65; Dolary amerykańskie 5.27 i pół 5.25; Fłoreny holenderskie 294.02 292.50; Franki francuskie 13.19 17.99; Franki szwajcarskie 122.59 121.80; Funtki angielskie 26.51 26.35; Guldeny gdańskie 100.20 99.80; Korony czeskie 17.50 16.70; Korony duńskie 118.29 117.45; Korony norweskie 133.18 132.20; Korony szwedzkie 136.73 135.75; Liry włoskie 21.00 20.20; Marki fińskie 11.70 11.25; Marki niemieckie 119.00 118.00; Szylingi austriackie 98.50 97.50; marki srebrne 122.00 118.00; Tel Aviv 26.40 26.10.

Akcje

Bank Handlowy 45.00; Bank Polski 108.00; Węgiel 25.00 24.75; Lipop 63.75 64.00; Ostrowiec 48.75; Haberbusch 42.50 42.25.
Tendencja utrzymana.

Papiery

4½% wewnętrzna 57.25 57.00 ost. setki; 3% inwestycyjna 1 emisja 73.00 serie 84.50; 3% inwestycyjna 2 emisja 73.50 serie 83.25; 5% konwersyjna 83.00; 4% prem. dolarowa 40.25 40.50 40.25; 4% konsolidacyjna 60.25 59.38 ost. drobne; 4½% poz. ziem. kredyt seria 1 55.13; 8% ziem. dol. kupon 94.10; 4½% ziemskie seria piąta 57.00 57.50 57.25; 5% Warszawy 1933 r. 62.38 62.50 62.38 62.75 ostat. drobne; 5% Łodzi 1933 roku 67.50 67.75; 6% obl. Warszawy 6ma i dziewiąta emisja 62.25.
Tendencja dla pożyczek mocniejsza, dla listów nieco mocniejsza.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA z dnia 23 listopada 1937 r.

Zboże

Ceny transakcyjne: żyto 15 ton 22.93 75 ton 22.90 300 ton 22.85 105 ton 22.75; owies pierwszy standard 45 ton 21.35 30 ton 21.25 10 ton 21.20; ceny orientacyjne: żyto 22.25 — usposobienie słabe; pszenica bez zmiany — usposobienie słabe; mąka żytnia pierwszy gatunek 0—50 proc. 31.50—32.25; mąka żytnia pierwszy gatunek 0—95 proc. 30.00—31.00 usposobienie słabe; mąka pszenna bez zmiany — usposobienie słabe; reszta notowań bez zmiany — ogólne usposobienie słabe.
Obroty: żyta 1947, pszenicy 160, jęczmienia 150, owsa 285 ton.

NOTOWANIA GIEŁDY ZBOŻOWO-TOWAROWEJ W BYDGOSZCZY z dnia 23 listopada 1937 r.

Zboża

Żyto 45 ton 23.30—23.25—23.50—23.40; pszen. I 748 g. I 28.50—28.75, II 726 g. I 27.50—27.75; owies zadzeczony 75 t 21.25—21.50; jęczmień browarny 21.75—22.75; jęczmień 673—678 g. I 19.50—20.00; jęczmień 644—650 g. I 19.00—19.50.

Przetwory młynarskie

Mąka żytnia gatunek I 0—65 procentowa wł. w. 82.50 — 83.00; mąka żytnia razowa 0—95 procentowa 28.00 — 29.00; mąka żytnia 70 proc. eksportowa na wywóz do W. M. Gdańska 31.65 — 32.25; mąka pszenna gatunek I wyciągowa 0—30 procentowa wł. w. 49. — 50. —; gatunek I 0—50 procentowa wł. w. 44.50—45. —; gat. IA 0—95 procentowa wł. w. 42.50—44. —; razowa 0—95 proc. 38.25—37.25; otręby żytnie z przemiału standardowego 15.50 — 16.00; otręby pszenne mialkie z przemiału standardowego 16.00 — 16.50; średnie 15.50 — 16.00; grube 16.50—17. —; jęczmień 16.25—16.75; kasza jęczmieńna krajana wł. w. 28.50—29.00; pęczak wł. w. 23.50—29.00; perłowa wł. w. 39.00—40.

Artykuły strączkowe

Groch Wiktorja 24.00—26.00; groch Folgera 23.50—25.50; łubin niebieski 13.00—13.50; żółty 13.50 — 14.00.

Nasiona

Rzepak zimowy bez worka 55.00—57.00; rzepak 51—52; mak niebieski 75—80; siemię lniane 46—49; gorczyca 35—38.

czasie pomorskie Zjednoczenie Organizacji Zawodowych przemianowane zostanie na oddział Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych. Ponadto przystąpiono już do zorganizowania sekcji dla spraw kobiecych, która obejmie organizacje kobiece działające, na terenie Torunia. Sekcją tą zainteresowały się liczne stowarzyszenia kobiet, które zgłosiły gotowość przystąpienia do O. Z. N.

Ważne dla chrześcijańskich fabryk i hurtowni w Polsce

Zdrowy ruch rozbudowy rodzimego handlu narodowego zaczyna obejmować wszystkie dziedziny polski, czego dowodem coraz liczniejsza ekspansja pionierska kupców-chrześcijan na Kresy Wschodnie. Celem wskazania chrześcijańskich źródeł produkcji oraz miejsc hurtowego zakupu placówkom kupieckim już istniejącym jak i nowotworzącym się wydaje Zrzeszenie Kupców Chrześcijan w Poznaniu wyczerpujący informator adresowy p. t. „Chrześcijańskie Fabryki i Hurtownie w Polsce”. Informator ten stanie się w ręku każdego kupca detalisty niezawodnym doradcą przy czynieniu zakupów.

Gwarancją skuteczności wydawnictwa jest zebranie jak najbardziej wszechstronnego materiału adresowego. Dlatego zwracamy się z gorącym apelem do wszystkich chrześcijańskich fabryk i hurtowni w Polsce, które otrzymały nasz okólnik, by zechciały możliwie niezwłocznie podać nam poprawne brzmienie swego adresu.

P. T. Firmy, które — przez przeoczenie — nie otrzymały naszego okólnika, uprzejmie prosimy o skierowanie się pod adresem: Zrzeszenie Kupców Chrześcijan w Poznaniu, Al. Marsz. Piłsudskiego 37, tel. 78-71. 8079

Młodzież ciąży do zawodu rodziców Pochodzenie społeczne pracowników umysłowych w Polsce

W miarę postępu uprzemysłowienia i urbanizacji kraju rośnie coraz bardziej liczba pracowników umysłowych. Według spisu ludności z 1931 r. wynosiła ich liczba w samej Warszawie około 100.000, w czym ponad 30 proc. kobiet, w całej Polsce zaś, we wszystkich województwach, 664.208.

Z jakich warstw społecznych rekrutują się ci pracownicy umysłowi? Badania wykazały, że daje się zaobserwować zjawisko ciężenia do zawodów swoich rodziców.

A więc dzieci pracowników umysłowych starają się iść do pracy biurowej, natomiast dzieci robotników, dzieci majstrów i w ogóle rzemieślników do pomocniczej służby technicznej, dzieci kupców kierują się na korespondentów i buchalterów.

„Dziedziczenie” zawodu pracownika umysłowego występuje szczególnie silnie, gdy od stanowisk niższych przechodzi się do wyższych, a zwłaszcza do kierowniczych.

Dobrze zorganizowany w krajach zachodnich system stypendiów dla zdolnej młodzieży z warstw niezamożnych, przyczynia się do uelastycznienia struktury tych społeczeństw i stworzył drogi, po których dostają się na stanowiska kierownicze w pracy umysłowej dzieci chłopów i robotników. Tworzenie stypendiów przez gminy wiejskie, zapoczątkowane w roku ubiegłym w Polsce, jest na szeroką skalę pomyślaną akcją, udostępnienia zawodu pracownika umysłowego.

Wiadomości sportowe

BOKS.

SOKÓŁ POZNAŃSKI PRZEGRZAŁ OSTATNIE SPOTKANIE W NIEMCZECH.

W niedzielę późnym wieczorem poznański Sokół odbywający tournée po Niem-

zech rozegrał trzecie i ostatnie spotkanie w miejscowości Bessau, przegrywając w stosunku 5:11. Niemcy wystawili bardzo silną reprezentację, złożoną z najlepszych bokserów Dessau, Lipska oraz Magdeburga.

Ogółem Sokół na swoim pierwszym tour-

nee zagranicą odniósł dwa zwycięstwa i poniósł jedną porażkę.

A. K. S. BĘDZIE GRAŁ CO NIEDZIEŁĄ PRZEZ CAŁĄ ZIMĘ.

Program najbliższych spotkań piłkarskich wicemistrza Ligi AKS Chorzów przedstawia się następująco:

- 28 listopada mecz rewanżowy z Cracovią,
- 5 grudnia rewanżowy mecz ze Śląskiem Świętochłowice,
- 19 grudnia spotkanie z Ruchem w Chorzowie,
- 26 grudnia rewanż (na boisku w W. Hajdukach).

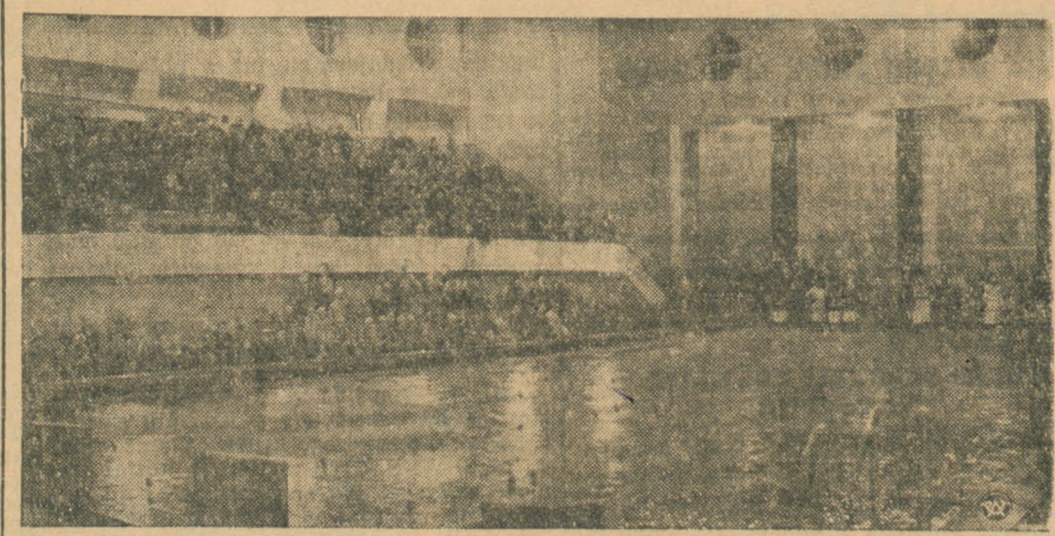
Na Nowy Rok drużyna AKS zakontraktowała węgierski zespół „Szeged”.

KURSY NARCIARSKIE

DLA MŁODZIEŻY SZKÓŁ ŚREDNICH.

Polski Związek Wychowawców Fizycznych organizuje w okresie ferij Bożego Narodzenia tj. od 28. 12. 1937 r. do 7. 1. 1938 r. cztery kolonie (kursy) narciarskie dla młodzieży szkół średnich z terenu całej Rzeczypospolitej. Kolonie będą się mieścić w Zakopanem i w Siankach.

Opłata za pobyt w Siankach wynosi 40 złotych. Opłata za pobyt w Zakopanem wynosi 50 zł. Młodzież we wszystkich koloniach będzie podzielona na grupy wg. zaawansowania w jeździe na nartach. Zapisy na kolonie przyjmuje sekretariat PZWF w poniedziałki, środy i piątki między godz. 18. Adres: Warszawa, Plac 3-ch Krzyży 18 m 6 (w lokalu gimnazjum A. Jakubowskiej).



W gmachu Centralnego Instytutu Wychowania Fizycznego im. Marsz. Józefa Piłsudskiego na Bielanach nastąpiło uroczyste otwarcie nowej wielkiej krytej pływalni. W ramach uroczystości otwarcia odbyły się zawody pływalnicze oraz ciekawe pokazy ratownictwa. Na zdjęciu naszym nowa pływalnia podczas uroczystego otwarcia.



Dzień w Toruniu

Środa, dnia 24 listopada

KALENDARZYK

Środa, 24. 11. — Jana od krz.
Czwartek, 25. 11. — Katarzyny.
Piątek, 26. 11. — Piotra.

AS	KINA	SWIT
Dziewczeta z Nowolipek	„7 policzków - 7 calusów”	
MARS	Arcydzieło	ARIA
Dwa dni miłości	90 minut postoju	

DIŻUR APTEK

W śródmieściu — Radziecka — ul. Szeroka.
Na Bydgoskim — św. Anny — ul. Mickiewicza.
Na Mokrem — „pod Łabędziem” — ul. Kosciuszki.
Na Jakubskim — „Nadwiślańska” — ul. Lubicka.



Środa 24. 11. — „Od wieczora do poranka” — godz. 20.
Czwartek 25. 11. — „Zemsta za mur graniczny” — godz. 20.

DZIŚ „OD WIECZORA DO PORANKA” — JUTRO „ZEMSTA ZA MUR GRANICZNY”
Ceny miejsc od gr. 25 do zł. 1,35.

Teatr Ziemi Pomorskiej urządza dziś i jutro dwa przedstawienia popularne o godz. 20-ej. Dziś w środę wystawia nieodwołalnie po raz ostatni słoneczną komedię włoskiego autora Forzana p. t. „Od wieczora do poranka”, jutro w czwartek arcydzieło hr. Aleksandra Fredry, pełnowartościową komedię p. t. „Zemsta za mur graniczny”.
Ceny miejsc najniższe od gr. 25 do zł. 1,35.

Flirt z X Mużą

„7 POLICZKÓW — 7 CALUSÓW” — KINO „SWIT”.

Uroczą Liliannę Harvey przypomniała się znów publiczności w nowym filmie produkcji europejskiej. Amerykańskie wytwórnie nie umiały wykorzystać wielkiego talentu tej artystki, to też biedna Lilianna wróciła do kraju rozczarowana i w dodatku bez dolarów. Wprawdzie w filmie powyższym wiotka Harveyka nie ma dużego pola do popisu, zwłaszcza wykazania swego talentu tanecznego — nie mniej jednak stworzyła miłą kreację. Pole zaś do popisu ma jej stary partner Willy Fritsch w roli zuchwałego młodzieńca, który postanowił spoliczkować 7-mio krotnie znanego bankiera. W banalnej treści mieści się jednak dużo satyry. W akcję wpleciono fragmenty z meczu piłki nożnej na wielkim stadionie. Coś dobrego dla sportowców, sympatyków piłki nożnej.

W nadprogramie kreskówka.

Podgórza

— Roczne walne zebranie Opieki Rodzicielskiej przy szkołach powszechnych. W szkole nr. 2 odbyło się roczne walne zebranie Opieki Rodzicielskiej. Zebranie zgalił długoletni prezes p. Kowalski. Na przew. zebrania obrano p. Leona Jecka. Sprawozdanie z czterolecia działalności składali p. Wł. Kowalski jako prezes i p. Kubiak, skarbnik. Ze sprawozdania wynika, że gosp. darka finansowa zarządu była bez zarzutu. Zebrani udzielili ustępującemu zarządowi absolutorium. Zebrani delegaci jednogłośnie uchwalili wysłać podziękowanie korpusowi oficerskiemu i podoficerskiemu p. a. l. na ręce p. pułk. Karasińskiego za złożone ofiary dla biednej dziatwy szkolnej. Do zarządu zostali wybrani: prezes p. Kowalski, wiceprezes p. Jeck, sekretarz p. Górecki skarbnik p. Kubiak. Członkami zarządu zostali pp.: Drozdalski, Janowska, Wł. Kobędza, Czechowa i plut. Jagielski. Prezes omówił również bolączki szkoły, która napotyka na trudności natury finansowej, dalej przedstawił plan odżywiania biednej dziatwy i prosił zebranych o poparcie.

— Uwaga szachiści. Z dniem 25 listopada rozpocznie się turniej szachowy o mistrzostwo Podgórza w świetlicy Straży Pożarnej. Turniej odbywać się będzie 2 razy tyg. w niedzielę i czwartki od godz. 18. — Zgłoszenia przyjmuje p. Konrad Kant, mistrz fryzjerski, ul. Piaski.

— Akademia KSM. W ub. niedzielę w sali „Central” odbyła się uroczysta akademia ku uczczeniu patrona KSM. Stanisława Kostki. Akademię zapoczątkował przemówieniem powitalnym ks. proboszcz Domachowski. Następnie pod batutą ks. wikarego Sadeckiego druhowie z KSM. męskiego odśpiewali kilka pieśni pobożnych, po czym p. Józef Nowak, sekretarz miejski wygłosił bardzo treściwie opracowany referat pt. „Życie St. Kostki”. Po przedstawieniu amatorskim, za które obdarzone amatorów oklaskami, ks. wikariusz Sadecki złożył serdeczne podziękowanie zebranym za tak liczne przybycie. Akademię zakończono odśpiewaniem pieśni „My chcemy Boga”.

— Srebrne gody małżeńskie. Dziś w środę, 24 bm. obchodzą 25-lecie pożycia małżeńskiego p. Jan Lewandowski wraz z żoną Marią z Lytkowskich, mieszkający przy ul. Wodnej 31. Jubilatów „Szczęść Boże”.

— Bank Związku Spółek Zarobkowych zawiadamia, że książeczki składowe rozdane młodzieży szkolnej przy zakupach książek, mogą być bankowi przedłożone do rejestracji tylko do dnia 30 listopada br.

— Z Tow. Angielsko-Polskiego. Dzisiaj o godz. 20 w sali książeczki Dworu Artusa odbędzie się zebranie dyskusyjne, na którym wygłoszony zostanie w języku angielskim odczyt pt. „Old Saxons and Normands Life” (Życie starych Sasów i Normanów”).

**Modne Kołnierze i żaboty
Wstążki, torebki i kwiaty
Kałamajski**
Kredyt na asvgnaty 7706

— „Wieczorek Strzelecki”. Na zakończenie „Tygodnia Propagandy Związku Strzeleckiego” odbyła się w dniu 21 bm. w świetlicy oddziału I. Z. S. na Mokrem, herbatka towarzyska, połączona z wieczorkiem tanecznym. W czasie wieczorku przygrywała własna orkiestra z dyrygentką obywatelką J. Nalaskowską na czele. Na twarzach bawiącej się braci strzeleckiej widać było radość i zadowolenie z miłej spędzonych chwil. Wypełniona przez członków i ich rodziny sala świadczyła o żywej łączności z świetlicą.

Naistarsza i pierwsza Polska Centrala Optyczna
Franciszek Seidler, Rynek Staromiejski 16 (obok poczty) tel. 15-74. Dostawa dla kas chorych, klinik ocznych i dla wojska.

— Zebranie strzeleckie. W dniu 25 bm. o godz. 19.30 odbędzie się zebranie miesięczne oddz. II. Z. S. w świetlicy własnej, przy ul. Podgórznej 69. Ze względu na ważność omawianych spraw, przybycie wszystkich strzelców konieczne. — Sekretarz.

— Ze Związku Pań Domu. W środę, dn. 24 bm. o godz. 17 sprawozdanie przewodniczącej p. Hermanowskiej ze zjazdu przewodniczących Zw. P. D. w Warszawie. — Herbatka. — Czytelnia.

W piątek, dn. 26 bm. o godz. 17 sekcja robót dzianych, Czytelnia — Bridge.
Związek Pań D. mu w Toruniu, ul. Krzyżacka 5, urządza „Andrzejki” w sobotę, dn. 27 bm. o godz. 20. W programie występy artystyczne, bridge, tańce. Uprzejmie prosimy o liczny udział członkiń i sympatyków.

Trwałą ondulację
pod 100% gwarancją wykonuje tylko
KONRAD KANT
Podgórz-Toruń, telefon 27-26.

— Kradzież roweru. P. Kończyński Franciszek, zam. w Grzywnie, zgłosił policji o kradzieży roweru wart. 100 zł. w czasie snu w rowle przydrożnym.

— Kradzież zboża. P. Przybyła Jan, zam. w Chelmży zgłosił policji o kradzieży zboża i drobnych narzędzi rolniczych ze stodoły wart. 50 zł. Sprawców kradzieży ujęto, którym skradzione zboże i przedmioty odebrano.

— Kradzież obiektywu. P. Rogowski Jerzy, zam. w Toruniu przy ul. Św. Katarzyny 8 zgłosił policji o kradzieży 1 obiektywu do aparatu fotograficznego marki Zeiss. kontaktu do światła i 2 kluczy wart. 500 zł. ze składu fotograficznego. Sprawców kradzieży ujęto, którym skradzione przedmioty odebrano i zwrócono poszkodowanym.

— Zastąpiła w korytarzu. W ub. poniedziałek o godz. 12-tej w korytarzu domu 64/66 przy ul. Grudziądzkiej zastąpiła nagle Brzezicka Marianna lat 85, zam. w Toruniu, ul. Winnica 22, którą odstawiono do szpitala miejskiego.

— Kronika policyjna. Odwołuje się poszukiwanie za Jackowiakiem Witoldem, Kazimierzem, który dnia 15 bm. oddał się z domu rodzicielskiego.

Faleński Benedykt, zam. w Lubiczu pow. Toruń zgłosił policji o zagubieniu dowodu rejestracyjnego dorożki samochodowej nr. T. 60 058 na nazwisko Hass Anastazja, zam. w Toruniu, ul. Kosciuszki 69a i to kartę rejestracyjną, książeczkę wojskową samochodu, oraz zezwolenie na wyjazd poza miasto wydane przez Starostwo w Toruniu.

Spisano doniesienia z dnia 22 bm. — 5 za pijaństwo i awantury, 5 za przekroczenie przepisów pol. adm., 5 za wykroczenia drogowe, 2 za nie ujawnienie cen na artykułach do sprzedaży i ukarano 8 osób mandatem doraźnym za wykroczenia drogowe.
Spisano doniesienia z dnia 23 bm. — 3 donies. za przekr. przep. pol. adm., 3 za wykr. drogowe, 2 za kradzież z lasu i ukarano 4 osoby mandatem doraźnym za wykroczenia drogowe.

W trosce o dolę bezrobotnych

Z obrad sekcji finansowo-impresowej Miejsk. Komitetu Pomocy Zim.

W ratuszu odbyło się posiedzenie sekcji finansowo-impresowej Miejskiego Komitetu Pomocy Zimowej pod przewodnictwem pani naczelnikowej Barciszewskiej. Na posiedzeniu tym omówiono program sekcji oraz ustalono terminarz imprez dochodowych, jakie z ramienia Miejskiego Komitetu Pomocy Zimowej urządzone będą w Toruniu na

cele pomocy bezrobotnym.

W niedzielę 5 grudnia br. odbędzie się na terenie Torunia publiczna zbiórka uliczna na cele pomocy zimowej.

Czynny udział w kweście ulicznej wezmą między innymi przedstawiciele władz z p. Wojewodą Pomorskim Władysławem Raczkiewiczem na czele.

Kurs dla działaczy społecznych O. Z. N.

W najbliższą niedzielę, dnia 28 b. m. odbędzie się w Toruniu jednodniowy kurs dla działaczy społecznych i referentów prasowo-propagandowych O. Z. N. z całego Pomorza. Na kurs ten wszystkie oddziały powiatowe z poszcze-

gólnych miast nadeślą po jednym kandydacie.

Celem tego kursu jest przygotowanie odpowiednich jednostek do rozpoczęcia akcji propagandowej O. Z. N. w terenie.

KINO MARS

ul. Warszawska 9
Telefon 27-46.

Dziś premiera!

„Dwa dni miłości”

W rolach głównych:

Magda Schneider - Hans Moser - Ryszard Romanowski

Nadprogram: Kreskówka Kolorowa i Tygodnik Pata.

Kursy szybowcowe dla przedpoborowych

Jak już donosiliśmy, w roku 1938 w miesiącach letnich zorganizowane zostaną przez Ministerstwo Komunikacji obozy P. W. szybowcowe dla przedpoborowych w dwóch turnusach jednomiesięcznych.

Do obozów przyjmowani będą kandydaci posiadający dostateczny stopień inteligencji i rozwój umysłowy. Kandydaci muszą odpowiadać następującym warunkom: 1) Narodowość polska, 2) wiek przedpoborowy, ukończone 17 a nie przekroczone 20 lat (na dzień 30. VI. 1938 r.), 3) ukończone p. w. ogólnie I stopnia, 4) badania lekarskie w I. B. L. L. w Warszawie, 5) kandydaci bez cenzuru, jako minimum posiadać musza 7 oddziałów szkoły powszechnej, 6) zezwolenie rodziców względnie opiekunów, potwierdzone przez władzę administracji o-

gólnej na wstąpienie do obozu p. w. szybowcowego, 7) świadectwo moralności, 8) krótki i zwięzły życiorys napisany własnoręcznie, w którym należy pisać dzień, miesiąc, rok i miejsce urodzenia, imiona rodziców i nazwisko panięskiej matki, wyznanie, zawód i miejsce zamieszkania.

Zgłoszenia przyjmują komendanci powiatowi P. W. ogólnie a kandydaci zamieszkali w Toruniu, zgłaszają się bezpośrednio u Komendanta Ośrodka P. W. Lotniczego w Toruniu, ul. Mickiewicza 2/4 „Dom Społeczny”, pokój nr. 67 codziennie od godz. 12-14 w terminie do dnia 20 listopada 1937 r. Wyszakowanie jak i zakwaterowanie i wyżywienie na obozach p. w. szybowcowych jest bezpłatne.

Z życia VIII Żeńskiej Drużyny Harcerskiej im. Klementyny Hoffmanowej

W ub. niedzielę, VIII Żeńska Drużyna Harcerska przy szkole powszechnej nr. 9, obchodziła uroczystość rozpoczęcia roku harcerskiego.

Uroczystość rozpoczęła nabożeństwem, odprawionym przez ks. Kowalskiego o godzinie 8.30 w kaplicy Pedagogium przy ul. Sienkiewicza. Podczas nabożeństwa drużyny z drużynową E. Bartówną na czele, przy śpiewie do Komunii świętej. Po nabożeństwie odbyło się śniadanie w auli szkoły

powszechnej nr. 9, na którym byli obecni: komendantka Hufca Dziewcząt Młodszych, drużna Wanda Fryafówna, w zast. kier. szkoły p. Polkówna, ks. Kowalski, Zarząd i Grono Przyjaciół Harcerek z przewodn. por. Rzeckowskim oraz rodzice harcerek.

Przy pogawędce, śpiewie piosenek harcerskich, deklamacjach itp. spędzono kilka miłych chwil.

Uroczystość zakończono odśpiewaniem modlitwy harcerskiej.

Z Urzędu Stanu Cywilnego

Sprawozdanie z dnia 23. 11. 1937 r.
Urodzenia robotnik Jan Banaszek, córka Urszula; niższy funkcjon. państw. Jan Bejger, córka Jadwiga; ślusarz Bolesław Mioducki, syn Gerard; prac. PKP Leon Masłowski, syn Zbigniew; officer zaw. Stefan Bogusławski, córka Krystyna.
Śluby: urzędnik państw. Mirosław Kanafoski — Józefa Waszszak.
Zgony: Marianna Rogozińska, Batorego 75, 61 lat, Władysław Wleosiński, Klonowicza 30, 35 lat, Anastazja Wiśniewska z d. Moderska, Kościuszki 43, 72 lat.

Ze sportu

PRZED SEZONEM HOKEJOWYM W TORUNIU.

W związku ze zbliżającym się sezonem hokejowym odbyło się onegdaj zebranie sekcji hokejowej K. S. KPW. Pomorzanie, wicepremiera Pomorza w hokeju. Do klubu tego go po rozwiązaniu sekcji hokejowej WKS. Gryfu wstąpili najlepsi zawodnicy Gryfu, jak: Osmański, Głowiński, Trenk, Dolewski, Garstecki i inni. Gracze ci wzmocnią do-

brze zapowiadającą się już w ubiegłym sezonie sekcję hokejową KPW. Pomorzanie, to też spodziewać się należy, że żywotny ten klub — o ile tylko mróz dopisze — ożywi sezon hokejowy w Toruniu i na Pomorzu. Sekcja ta posiada obecnie kilkunastu dobrych graczy, wskutek czego zmontować może drużynę, która łatwo zdobędzie mistrzostwo Pomorza.

PIERWSZY KROK BOKSERSKI.

Jak już donosiliśmy, w dniach 27 i 28 listopada br. odbędą się w Toruniu zawody bokserskie pierwszego kroku organizowane przez WKS. Gryf, w których udział brać mogą wszyscy, tak zrzeszeni jak i niezrzeszeni, powyżej lat 16 z tym zastrzeżeniem jednak, że nie brali dotychczas jeszcze udziału w zawodach.

Badanie lekarskie zawodników odbędzie się w środę 24 bm., losowanie zaś w piątek 26 bm. o godz. 19 w Okręgowym Ośrodku W. F.

Programy radiowe

Środa, dnia 24 listopada

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.30 Główny program. 6.40 Muzyka — płyty. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka — płyty. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10—11.15 Przerwa. 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Miniatury instrumentalne — płyty. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja po południu. 13.00 Przerwa (patrz programy lokalne). 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 Krysztal Kolumb — pogadanka. 16.00 Władysław Frenkla dla dzieci starszych. 16.00 „Uczmy się mówić” — audycja w opracowaniu dyr. Teofila Trzcifskiego. 16.45 Łódzka orkiestra salonowa pod dyr. Teodora Rydera. 16.50 Pogadanka aktualna. 17.00 Elektryfikacja. Nie mlec z punktu widzenia ich obronności — odczyt wygłosi inż. Kazimierz Monkowski. 17.15 Recital wiołoczelowy Afreka Kinkulkina. 17.50 Higiena wieku szkolnego — pogadanka, wygłosi dr. Marcełli Gromski. 18.00 Wiadomości sportowe. 18.10 Romanse — płyty. 18.30 Program na jutro. 18.35 Audycja dla wsi. 19.00 „Testament Wodza” — scena z księżki Teodora Parnickiego „Aecjusz”. 19.20 Pieśń w wykonaniu Elwiny Orlicz — Dreszerowej. Akompaniuje prof. Ludwik Urstein. 19.35 Człowiek jako aktor w życiu — odczyt, wygłosi dr. Aleksander Hertz. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Tańce wokalne — piosenki instrumentalne — płyty. 20.40 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Koncert chopinowski w wykonaniu Olgi Iwickiej. 21.45 „Pieśń mowy polskiej” — kwadrans poezji w opracowaniu Franciszka Śledzieckiego. 22.00 Koncert popularny w wykonaniu Orkiestry P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga. 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.

ROZGLOSIENIA POMORSKA

11.40 Chwila samych skrzypiec — płyty. 13.00

Dzisiaj przemówi gen. Górecki o akcji pomocy zimowej bezrobotnym

Szczytne ambicje Związku Oficerów Rez.

Dzisiaj w środę o godz. 19 m. 50 przemówi przez radio prezes Zarządu Głównego Związku Oficerów Rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej p. gen. bryg. dr. Roman Górecki w charakterze przewodniczącego Wydziału Zbiórki Pieniężnej ogólnopolskiego Komitetu Pomocy Bezrobotnym.

Zarząd Główny Związku Oficerów Rezerwy R. P. stoi na stanowisku, że Związek musi podobnie jak w poprzednich latach

przyjąć przewodniczącą rolę w akcji zimowej pomocy bezrobotnym, wobec czego zaleca ażeby Koła Związku Oficerów Rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej urządziły specjalne zebrania poświęcone wysłuchaniu powyższego przemówienia oraz w dalszym ciągu dokładnemu określeniu czynnej roli Związku w danej miejscowości w akcji miejscowego Komitetu Pomocy Bezrobotnym.

Czwartek, dnia 25 listopada

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.30 Gimnastyka. 6.40 Muzyka — płyty. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka — płyty. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10—11.15 Przerwa. 11.15 „Sonata” — poranek muzyczny dla liceów. 11.40 Śpiewa Tito Schipa — tenor. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja po południu. 13.00—15.30 Przerwa (patrz programy lokalne). 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 „Rozmowa muzyka z młodzieżą” —

audycję prowadzi prof. Bronisław Rutkowski. 16.15 Muzyka rozrywkowa w wyk. ork. salon. pod dyr. kpt. St. Grabowskiego z Bydgoszczy (przez Toruń). 16.45 Audycja w 75-lecie Szkoły Głównej. 17.15 „Kartezjuszki” — słuchowisko regionalne w 3 fragmentach w układzie Bożeny Czyżkowskiej. 17.50 Poradnik sportowy. 18.00 Wiadomości sportowe. 18.10 Skrzynka ogólna — dr. Marian Stępiński. 18.30 Program na jutro. 18.35 Audycja dla młodzieży wiejskiej: „Andrzejki”. 19.00 Oryginalny Teatr Wyobraźni: „Śmiech komedianta” — słuchowisko Józefa Mayena. 19.30 Pogadanka aktualna. 20.00 Koncert rozrywkowy W przerwaniu o godz. 20.45 Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna. 21.40 „O rozmowie” — szkic literacki Jana Miernowskiego. 22.00 Koncert kameralny. 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.

ROZGLOSIENIA POMORSKA

11.40 Dawna muzyka włoska — płyty. 13.00 „Kilka uwag o wapnowaniu gleby” — pogadanka rolnicza inż. Andrzeja Miksiewicza. 18.10 Dla każdego coś ładnego — płyty W przerwaniu o godz. 14.00 Wiadomości z Pomorza i parę informacji. 18.10 Program na jutro. 18.15 Rozmowa w Domu Marynarza Polskiego w Gdyni. 18.30 Różne brzoń — płyty. 18.40 Wiadomości sportowe z Pomorza. 18.45 Lekcja języka polskiego (z Katowic). 23.00 Muzyka taneczna — transmisja z kawiarni „Dwór Artusa”.

O PANU TWARDOWSKIM NA FALI POMORSKIEJ

W środę o godzinie 18.35 Rozgłośnia Pomorska Polskiego Radia nada audycję dla młodzieży „O mistrzu co z diabłem paktował”. Żywo i barwnie opracowany obrazek słuchowskiowy o party jest na opowiadaniu o dziejach p. Twardowskiego. Autorem słuchowiska jest Andrzej Smerek.

PEŁNA TABELA LOTERII

z dnia 23 listopada

I i II ciągnięcie GŁÓWNE WYGRANE

Zł. 100.000 na nr: 42327. Zł. 10.000 na nr: 133929. Zł. 5.000 na nr-y: 40993 106574. Zł. 2.000 na nr-y: 35843 103605. Zł. 1.000 na nr-y: 57006 75372 100992. 125003 156572 178958. Zł. 500 na nr-y: 68994 97896 110361. 146103 161166 192975. Zł. 400 na nr-y: 14778 46661 50296 58806. 61449 82421 137398 151417 164504. Zł. 250 na nr-y: 22694 38885 47456 62130. 63947 66254 73072 91709 94959 102778. 105168 115009 137155 143510 165203. Zł. 200 na nr-y: 23271 40426 60999 65413. 81232 82043 93290 97492 113196 113719. 119596 121557 124541 124790 126660. 127296 133291 135113 142588 148491 154579. 158418 165496 172953 179279 186017.

Wygrane po 50 zł

306 570 927 1056 419 557 874 2687 787 92 3737 42. 4244 790 906 9254 4958 7087 8507 17 9118 50 424. 644 807.

Wielkie wygrane 2-ej kl. 40 lot. zł 30.000

na nr. 159308

zł 20.000

na nr. 71066

zł 10.000

na nr. 36196

zł 10.000

na nr. 185360

już padły w pierwszych dniach ciągnięcia w znanej ze szczególności kolekturze 8075

J. WOLANOW

Warszawa, Marszałkowska 154.

Wolanow stale wzbogaca!

220 415 812 24002 475 574 87 25353 425 59 894 966. 100935 96 101494 104268 397 699 108716. 109154 281. 110399 573 111811 23 114892 115086. 118108 232 119578 688. 120070 121392 122675 838 123687 125081. 5007 252 7343 8878. 934 127642 716. 130306 131051 134735 137582 139992. 140120 143958 145867. 150010 151528 152254 332 153512 881. 154665 774 878 155553 156404 667 157282. 158802 159609. 160043 161546 162855 163612 164435. 814 166955 168245 385 169997. 170106 173992 93 174422 175667 845. 182434 183083 867 185114 186503 817. 187636. 191062 941 194615. 835 902 1764 2086 522 762 946 3570 753. 967 6467 897 941 7598 756 992 8029 518. 9093 706. 10169 839 11097 532 639 12711 13596. 14284 548 16895 17019 102 228 19080 616. 939. 20235 326 602 21512 22750 23914 28. 24215 313 696 732 23422 554 26216 375. 27636 748 88 28963 29608. 31103 34 58 65 32222 34067 777 36634. 37769 38828 39215 877. 41051 594 97 661 43643 470 44123 30. 443 45635 920 46319 48542 952 49684. 50262 735 939 95 51022 156 208 620 779. 52217 727 832 53874 86 54072 59038 56356. 428 57682 58047 79 671 59486. 60443 61091 950 62502 692 63650 850. 66409 67277 68047 434 855 69529 635 907. 70056 662 880 71224 635 72025 73504. 927 74173 78248 683 79026. 80043 452 580 84704 60 88916 89848. 90589 91204 413 92739 93248 540 94032. 46 856 92788 96100 97716 98051 353 531. 99780 904. 100275 101273 414 991 102586 103034. 305 88 439 104493 962 105033 69 759. 107805 108163 224 648 109174 517. 111019 112159 113086 480 589 114964. 116384 701 117671 118372 481 119280 603. 120472 747 93 121690 122783 123399. 124037 732 980 125258 556 128727 39 821. 129044. 131342 132553 133751 851 946 135147. 234 776 136217 815 900 137367 139006 280. 389 958. 141468 143235 60 812 144929 146604. 147122 148376 96 493 149991. 150973 15283 153883 154636 155068 74. 998 156501 827 911 158778 159917. 161318 803 163427 164509 643 166832. 959 167778 852 984 168883 984 169192. 170150 236 171334 91 172087 173156. 175364 666 178954 179934. 181047 214 66 182780 183287 184612 788. 185420 186747 808 9 70 187546 188403 643. 723 897 189180 861. 190097 215 192275 753 194207 818.

III ciągnięcie

Wygrane po 150 zł

10034 320 12209 13309 569 14588 897. 968 17018 18009 80. 20052 2058 478 23015 74 279 798 24106. 855 25877 26585 28670. 30136 31002 12 494 844 32328 33845. 34228 35186 38934 39763 889. 40097 748 41144 56 42018 44609 45086. 223 46420 7639 733 48595 99 49492. 50606 51701 53230 55560 913 58170 59623. 60381 878 61265 62000 855 63181 379. 64985 65608 66369 67087 68167 908 69564 741. 73041 75496 512 76767. 82876 83722 25 98 862 84108 85111 356. 87055 690 89392 851. 91135 885 92657 709 94700 95477 575. 97216 99621.

IV ciągnięcie

GŁÓWNE WYGRANE

Staża dzienna wygrana zł 20.000 padła na Nr 88070. Zł 10.000 na N-ry: 56300 168804. Zł 5.000 na N-ry: 166361 170993. Zł 2.000 na N-ry: 73425 145673 166506 168825. Zł 1.000 na N-ry: 48762 92838 97083 100585 188015. Zł 500 na N-ry: 86190 109826 129691. Zł 400 na N-ry: 28900 32281 35609 41820. 47531 63868 82539 143802 189439 190664. Zł 250 na N-ry: 562 17081 35887 48800.

NIE PODDAWAJCIE SIĘ CIERPIENIOM. złość przemiany materii, która powoduje nadmierną tyłość, zaburzenia wątrobiane, bóle artryczno-reumatyczne, opuchnięcia stawów, bóle postrzałowe i t. p. Przy tych dolegliwościach stosuje się zioła przynoszące ulgę przeciwko złości przemianie materii. Dr. BREYERA nr. 2. DO NABYCIA WSZĘDZIE WYTWÓRNI POLHERBA, KRAKÓW-PODGÓRZE.

BOLE reumatyczne i artretyczne. NAJWIĘCEJ ODKURZA PODCZAS ZIMNA I NIEPOGODY. MASZ PRZECIWM REUMATYCZNA. PŁYN PRZECIWM REUMATYCZNY DO KĄPIELI OSMOGEN. KOJA TE BOLE. OBWIESZCZENIE O LICYTACJI. Komornik Sądu Grodzkiego rewiru I w Grudziądzu ogłasza, że w dniu 2 grudnia 1937 r. o godz. 14.30 odbędzie się publiczna licytacja 147 ctr. żyta niemiłocznego, oszacowanego na kwotę 1.617 zł., które oglądać można przy licytacji. Zbiórka licytantów w Świeciu pow. Grudziądz na gospodarstwie Pauliny Tomellowej. Grudziądz, dnia 22 listopada 1937 r. (—) Lewicki komornik.

SKÓRKI ZAJĘCZE. lisa, tchórze, kuny etc. kupuje i przyjmuje do wyprawy, oraz sprzedaje wszelkie skóry futer-kowe wyprawione. POM. CENTRALA SUROWCOW TCZEW, ul. Zamkowa 8 8038. Worki używane (od cukru i ziaren kakaowych) większą ilość odda „Lukullus” Bydgoszcz, Poznańska 16, tel. nr. 1670. 8089B. W mieście powiatowym na Pomorzu, dobrze zaprowadzony młyn parowy 20 ton przemianu na dobę, wyposażony w nowoczesne maszyny, połączone z handlem zboża i kaszy zamienię na dom czyszowy lub inny obiekt w Niemczech lub w Gdańsku. Oferty pod nr. 1673 do „Gazety Gdańskiej”. 8044Gdk.

Przetarg przymusowy. W sobotę, dnia 27 listopada br. o godz. 12 sprzedawane będą w drodze przetargu przymusowego za gotówkę najwięcej dającym w Grudziądzu Tuszewo 22: jedną maszynę szewską „Singer”, oszacowana na 1000.— zł. (—) Maćkowiak, komornik.

Oświadczenie.

Wobec pojawienia się ogłoszeń firmy Radio-Lietz w Grudziądzu — Plac 23 Stycznia 21 — o sprzedaży odbiorników Philipsa „po znacznie niższych cenach”, oświadczamy, że firmie tej naszych oryginalnych odbiorników Philipsa model 1937/38 nie dostarczamy i na sprzedane przez nią aparaty naszej marki, jako pochodzące z drugiej ręki lub używane, gwarancji fabrycznej nie udzielamy.

Polskie Zakłady Philipsa S. A.
WARSZAWA. 8083

TORUŃ

Nowości
w wełnach
na płaszcze, komplety
sukienki 7570
oraz wszelkie biawaty
i galanterie
najtaniej
P. Składanowski
Toruń, St. Rynek 24
Kredyt na asygnaty

Udzielam
tanie korepetycji i
lekcji
francuskiego, niemieckiego
angielskiego i gry na forte-
pianie. Adamska, Toruń
Sukiennicza 4. 9606 C

Mydło 7715
ziarniste 1 a 1 kg. 95 gr.
Hurtownia Kapczyński
Toruń, Szeroka 35.

Złoto stare i uży-
wane przed-
mioty ze złota kupuje
Cz. Lipczyński
Toruń, Król. Jadwigi 18,
telef. 2510. 7246 C

ECHO
radioodbiorniki najnowsze,
typów. **E. SIWIEC**, Toruń,
Zeglarska 31. 7383 C

Pudry 7718
i wody na wagę
Hurtownia Kapczyński
Toruń, Szeroka 35.

Pracownia
Kuśnierska
Fr. Białkowski Toruń, Koper-
nika 41, wykonuje wszelkie
prace kuśnierskie fachowe
i tanio, oraz farbowanie
wielkich zrudziących skór.
7741 Ck

Dobra kawa
i ciastka
w Cukierni Hoffmanna
Toruń, Nowy Rynek 12.

Maszyny
do pisania używane w każ-
dej cenie, tanio na sprze-
daz. **KATAFIAS**, Toruń,
tel. 1447. 8077 Ck

OLEJARNIA I RAFINERIA FRANCISZEK WOYTON

Toruń, ul. Grudziądzka 15, tel.: 2045 i 12427

Kupujemy:
rzepak, rzepik, lniane siemię, konopie, słonecznik, boby sojowe.

Sprzedajemy: 6340
śrutę, jako najlepszą paszę, rzepakowy, lniany, sojowy, konopny, słonecznikowy, palmowy, kokosowy i mączkę mięsną.

Gruźlica płuc

jest nieulegalna i chorobnie, nie robią różnicy dla pól, wieku i stanu pociąga bardzo wiele ofiar.
Przy zwalczaniu chorób płucnych, bronchitu, grypy, uporczywego męczącego kaszlu i t. p., stosują pp. lekarze
„BALSAM TRIKOLAN-AGE”,
który ułatwiający wydzielanie się płwoiny, usuwa kaszel, wzmacnia organizm i samopozucie chorego, oraz powiększa wagę ciała. Do nabycia w aptekach. 7558

Wiory

stalowe 1/4 kg. paczka tyl-
ko 42 gr.
Hurtownia Kapczyński
Toruń, Szeroka 35.

Słodziny

tania, treściwa pasza dla
bydła, świń, drobiu sprze-
dawać będzie dnia 24 i 25
XI. 1937 r. **Browar Pomorski**
Józefa Chronowskiego,
Toruń-Podgórze, tel. 2015
8080 Ck



G. HEYER
SZEROKA 6
tel. 1517 7669 Ck

MEBLE
Bracia Teus
TORUŃ, MOSTOWA 30

Kotły

wanny, pralki
ocynkowane,
porcelanowe, szkło,
fajans. Kredyt na
asygnaty. Po niż-
szej cenie poleca

E. Szymański
Toruń, Rynek Staromiejski 11,
tel. 17-16. Oddziały Szewska 12
dom p. Arcezewskiego, Wa-
brzeźno, Hallera 5. (8078 C)

Lalki

zabawki naprawia fachowo
specjalna „**Klinika La-
lek**”. Zeglarska 13, 1 ptr,
naprzeciw bazyliki św. Jana.
7678 Ck

Farby

lakiery, frotery, świece
Hurtownia Kapczyński
Toruń, Szeroka 35.

Najtańsze

źródło zakupu surowców dla
malarzy, stolarzy, mecha-
ników, murarzy, szewców i t. d.
jest: Hurtownia Drogeryjna
T. Rzymkowski Toruń, Sze-
roka 43, telef. 1923 7603 Ck

Sprzedam

zaraz jadalnie, sypialnie,
tanie z powodu wyjazdu.
Adres: „Dzień Pomorza”
Toruń. 8084 Ck

Motocykle

używane różnych fabryk
tania okazują się. Zapy-
tania KATAFIAS, Toruń, tele-
fon 1447. 8077 Ck

ROLNICY!

W ostatnim czasie otrzymaliśmy dostawy nasi-
pne pisma bez podpisu w których napada się w
obrzydlawy sposób na „spółki”. Nie jesteśmy co-
prawda żadną „spółką”, lecz spółdzielnią. Ponie-
waż jednak wiemy, że ta brudna robota skierowa-
na jest przeciwko nam, poczuwamy się do obo-
wiązku wyjaśnić co następuje:

Przyjmujemy mleko zarówno od członków jak
i od nieczłonków i nikogo nie zmuszamy do zapisa-
nia się na członka. Mleczarnie nasze są własnością
ogółu członków-rolników, a nie kilku jednostek.
Celem spółdzielni mleczarskiej jest przede wszyst-
kim wypłacanie rolnikom możliwie dobrych cen
za mleko. — Przyznajemy, że były takie „spółki”,
które rolników skrzywdziły. Obecnie jednak jest
już inaczej. Teraz nie wolno narzucać rolnikom
żadnej odpowiedzialności za spółdzielnię. Zapew-
niamy stanowczo wszystkim naszym członków-
dostawców, że za naszą spółdzielnię **nikt odpowia-
dać i płacić nie będzie**. Przy Bożej pomocy oraz
sumienną pracą zdołamy powoli przywrócić znowu
pełne zaufanie rolników do spółdzielczości na tu-
tejszym terenie.

Jak wiadomo, spółdzielnia nasza rozwija się
bardzo dobrze, płaci dobre ceny za mleko i wypła-
ty skutecznie regularnie i na czas. Nie mogą wi-
docznie przeboleć tego różni kombinatory i dla
tego rzucają na nas oszczerstwa. Zaznaczamy, że
o tej brudnej robocie powiadomiliśmy właściwe
władze i śledztwo jest w toku. Mamy nadzieję, że
sprawy tej niecznej akcji zostaną już wkrótce wy-
śledzeni i pociągnięci do odpowiedzialności.

Dostawców naszych wzywamy do zachowania
spokoju i do potraktowania anonimowych paszkwi-
łów tak, jak na to zasługują.

Ze swej strony zapewniamy raz jeszcze, że spół-
dzielnia nasza nikogo nie skrzywdzi oraz że jako
placówka rolnicza pracować będziemy nadal dla
dobra rolnictwa.

Z poważaniem (8090)
Mleczarnia w Tczewie
Spółdzielnia z odpowiedzialnością ograniczoną.

Urzędowe ogłoszenie.

PODANIE O PRYZYDZIAŁ DEWIZ Z POLSKICH ZAPASÓW DEWIZOWYCH.

Podania o przydział dewiz na miesiąc grudzień
winny być wniesione na zwykłych formularzach
najpóźniej do dnia 29 bm. Firmy, które terminu
tego nie dotrzymają, mogą narazić się na nieprzy-
działenie im dewiz w ciągu miesiąca grudnia.

Niewykorzystane pozwolenia dewizowe za mie-
siąc listopad firmy winny stawić niezwłocznie
Izbie do dyspozycji.

Gdańsk, dnia 22 listopada 1937 r. (8092)
Gdańska Izba Handlu Zagranicznego.

GDYNIA

Warsztat
ślusarski
Maksymilian Krysiński
Gdynia
ul. Eug. Kwiatkowskiego 29
w y k o n u j e: konstrukcje
żelazne oraz wszelkie prace
wchodzące w zakres ślus-
sarstwa. 7864 M

Pokój
z kompletnym urządzeniem
biurowym, z maszynami do
pisania i liczenia, w śród-
mieściu do wynajęcia. Oferty
do „Gazety Morskiej II.”
pod „Biuro”. 7963 M

Pokój
ładnie umeblowany w cen-
trum miasta, z osobnym
wejściem do wynajęcia.
Oferty do „Gazety Morskiej
Ilutr.” pod „ładny”. 7963 M

Do wynajęcia

skład z przyległym miesz-
kaniem, pokojem i kuchnią
oraz pokoje kawalerskie
komfortowe bez umebło-
wania. Zgłoszenia: Gdynia,
ul. Leśna 22. 8049 Mk

Kupuje

pożyczkę narodową. Oferty
do „Gazety Morskiej II.”
pod „narodowa”. 8086 Mk

3 pokojowe

mieszkanie z łazienką i ku-
chnią na II-gim piętrze od
zaraz do wynajęcia Gdynia,
ul. Świętojańska 101. 8088 Mk

Kawiarnie

w najruchliwszym punkcie
Gdyni, dobrze prosperująca,
z powodu nagłego wyjazdu
sprzedam zaraz, Westfalew-
ski, **Gdynia**, Skwer Kościu-
szki 19, tel. 3015.
8073 Mk

Przedstawiciela
(podróżującego) na Gdynię
Wejherowo — Puck dobrze
zaprowadzonego w branży
kolonialnej, poszukujemy.
Oferty do „Gazety Morskiej
Ilutr.” Gdynia, pod „Pala-
nia kawy”. 8085 Mk

Składnice

węgla drzewnego z placem
budowlanym, dobrze zapro-
wadzona istniejąca od 10-ciu
lat, z powodu służby wojs-
kowej sprzedam. Ignacy
Chabowski, Gdynia, Chy-
lonia, ul. Starogardzka 5.
8087 Mk

Lokal biurowy

pokój, przedpokój i W. C.
od zaraz do wynajęcia.
Gdynia, ul. Mściwoja 9, I.
ptr. Wiadomość u dozorczy.
8071 M

Zgubiony

dowód osobisty wystawio-
ny przez Starostwo Przas-
nysz, na nazwisko Jankiel
Purzycki — unieważnia się.
8091 Gdk

Tczew

Chiromantka

Grafologini z Wiednia prze-
powiada przeszłość, tera-
niejszość i przyszłość. Przy-
muje także w niedzielę i
święta. Tczew, ul. Szopna
31, parter lewo. Ceny ni-
skie. 8029

ZEGARKI
brylanty, platery,
kryształy, 7515
obraczki ślubne
polecam najlepszej jakości
po cenach umiarkowanych
i na dogodnych warunkach

OMEGA
AUTORYZOWANE
MIEJSCA SPRZEDAŻY
ZEGARKÓW

Kazimierz Bibik
Telefon 1292 TORUŃ St. Rynek 39
Mistrz zarzmistrzowski. Zaprzysiężony Rzecznik Sądowy

7418

Dookoła
świata
CAPELLO
super radio
geograficzne
strojenie

stale na składzie modele
„Capri” „Milano” „Roma”

w firmie **K. Lewandowski**
Telefon 2055 TORUŃ ul. Szeroka 30

Zlecenie Nr. 1175/IX. (8076)

OBWIESZCZENIE

Na zasadzie § 83 rozp. Rady Ministrów (Dz. U. R.
P. Nr. 62/32 poz. 580) ogłasza się, że w dniu 24 li-
stopada 1937 r. odbędzie się publiczna licytacja ru-
chomości:

- o godz. 10 u p. Łackiego w majątku Wydrzno:
7 szt. bydła opasowego cena szacunkowa 2.100 zł
20 „ „ walczaków 1-roczych „ 2.000 „
7 „ „ jalewek 3-roczych „ 2.100 „
20 „ „ bekonów „ 1.400 „
- o godz. 14 u ks. Sadowskiego w Szywnaldzie:
200 ctr. pszenicy oszacowanej na kwotę 2.500 zł.

Grudziądz, dnia 20 listopada 1937 r.

2. Urząd Skarbowy w Grudziądzu.

ZAPOWIEDZ

Podaje się do ogólnej wiadomości, że

1) Juda Abramson, urzędnik prywatny, kawaler,
zamieszkały w Gdyni przy ul. Zygmunta Augusta 6,
syn Froima Abramsona kupca i jego żony Gieni z
domu Grabiner, zamieszkałych w Gdyni,

2) Rachil Lipnik, bez zawodu, panna, zamiesz-
kała w Białymstoku przy ulicy Kupieckiej nr. 30,
a czasowo w Gdańsku przy Jopengasse nr. 13, cór-
ka Mojżesza Hirsza Lipnika, kupca, zamieszkałego
w Paryżu (Francja) i jego żony Etli z domu Pat,
zamieszkałej w Białymstoku, chcą zawrzeć związek
małżeński.

Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w
Gdyni, Białymstoku przez gazetę „Dziennik Biało-
stoki” i w Gdańsku przez „Gazetę Gdańską”.

Gdynia dnia 17 listopada 1937 r. (8072)

Urzędnik stanu cywilnego

(-) Reinhardt.



Ostrzeżenie.

— Marcinie, czy nie boisz się tak szybkiej jazdy
samochodowej?
— Ależ nigdy, gdyż przedtem zamykam oczy...

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetryowy na stronie I-lamowej 0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie 1.00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie 0.80 zł
w tekście na dalszych stronach 0.50 zł
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym dru-
kiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc.
drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent
nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest iden-
tyczny z cennikiem dla Polski, z tym jednak, że rachunki mogą
być regulowane w guldenach gdańskich na podstawie pote-
wah Gieidy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wpłaty.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:

W ekspedycji agencji 2.00 zł
Z odnośnikiem do domu 2.20 zł
Przez pocztę z odnośnikiem do domu 2.40 zł
Pod opaską 4.50 zł
W Gdańsku przez pocztę 3.32 gd; przez gońca 3.00 gd
W Gdańsku z odbieraniem w administracji wprost 1.75 gd
Zagranicą 4.00 zł
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. prze-
szkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za
nieodstarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny:
WACŁAW WYTYK, Toruń, ul. Bydgoska 56.

UWAGI:

Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Naj-
mniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia
drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy
według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych
nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie za-
strzeżenie zostanie zapłaconą przewidziana w cenniku 20 proc.
nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści
ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani
też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia
ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile
zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłosze-
nia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądownym ściga-
niu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisanie
miejsc ogłoszenia Administracja nie odpowiada.
Członkami Pomorskiej Drukarńi Rolniczej S. A. w Toruniu.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańsk: Wilhelm Grimsman, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Józef Kretowicz Bydgoszcz, ul. Dworcowa
25 I. piętro, redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Wiktor Misłowski, Gdynia, ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Pagedu”. — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądzu: Franciszek Myśliński Grudziądz
Plac 23 Stycznia 10, I. — Redaktor odpow. na Tczew: Alojzy Kuzio Tczew, Kościuszki nr. 1.
Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Gryf” z odp. udziałami w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja.